

GAZETA GDAŃSKA

Filja w Tczewie

ul. Dworcowa 3.

Numer pojedynczy 18 mkp.

Dla Gdańska:

PRZEDPŁATA miesięczna 12 mk. niemieckich w Gdańsku i w Niemczech z odnośnikiem do domu. W ekspedycji 11 mk. niem. Pod opaską 25 mk. niem. W innych krajach 40 mk. niem. **OGŁOSZENIA** w dziale inzeratowym za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 3,0 mk. niem. Reklamy za tekstem za kolon. wiersz 1-lam. lub jego miejsce 12 marek niem. Reklamy na pierwszej stronie za kolonowy wiersz 1-lamowy lub jego miejsce 15 mk. niem. Miejsce ogłoszenia podług taryfy.

Konta czekowe:

P. K. O. Warszawa 170 028
Gdańsk 1307

Konto Bankowe w banku
Kwilecki Potocki & Cie, Gdańsk
Hundegasse nr. 85

Dla Polski:

PRZEDPŁATA miesięczna z odnośnikiem przez listowego 275 mkp. Pod opaską 325 mkp. Ogłoszenia i abon. przyjm.: Admin. w Gdańsku, Brothbankeng. 14; księg. kol. „Ruch” w Gdańsku „Kassubischer Markt” 21. w Poznaniu, w Krakowie i w Lwowie: biuro ogłoszeń „Anona” w Warszawie, ul. Wspólna; filja „Gaz. Gd.” w Tczewie i wszystkie biura ogłoszeń w Polsce. **OGŁOSZENIA** za kol. wiersz 1-l. lub jego miejsce 50 mkp. Rekl. za tekstem za kol. wiersz 1-lam. 200.— mkp. Rekl. na 1-ej stronie za kol. wiersz 1-lam. 250 mkp. przyjm. tylko na ćwierć strony.

Telefon nr. 1866.

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Brothbankengasse 14

Skrytka pocztowa 280

Monopol Ick'a w porcie gdańskim

Z poważnych sfer polskiego kupiectwa otrzymujemy następujące uwagi:

Nawiązując do artykułów „Gazety Gdańskiej” na powyższy temat, pozwalam sobie dorzucić z mej strony kilka uwag z własnych obserwacji, politycznych jako Gdańszczanin i z doświadczeń, które zebrałem podczas mej kilkoletniej pracy jako kierownik poważnego domu handlowego w Gdańsku, mającego dziennie do przeprowadzenia, znaczne transporty towarowe za pomocą firm ekspedycyjnych w Gdańsku.

Określenie „Monopol Ick'a” jest zupełnie uzasadnione a wywody „Gazety Gdańskiej”, według których Ick na drodze niewłaściwej otrzymał większą część magazynów państwowych w porcie, potwierdzam, nadmienając, że już w roku 1919 fakta te opracowywałem, w którym to czasie Ick przejął od Dyrekcji kolejowej wspomniane magazyny, przede wszystkim te, które w strefie wolnej są położone. Uczyniono to rozmyślnie, kiedy koalicja raz po raz zajmowała się losem Gdańska, przyczem już wówczas w powietrzu leżała idea podziału mienia państwowego w Gdańsku.

Z doświadczeń, które już doznał każdy dom handlowy, posługując się firmami ekspedycyjnymi w Gdańsku, wynika bardzo smutny rezultat tego „monopolu” składowego w porcie, który można najsluszniej nazwać nieładem, przynoszącym kupiectwu naszemu tylko kłopoty, dyferencje, szkody i straty.

W handlu portowym przyjęty jest zwyczaj kupowania towaru za konsamentami i dokumentami składowymi. Rzecz zrozumiała, że towar na te dokumenty spoczywa w Gdańsku w magazynach firm spedycyjnych, a że większość składów się znajduje w ręku firmy Ick, takową ma też w mocy swej towar mający być wydany do załadowania.

Jeżeli kupiec Polak, co samo przez się rozumie, odda powyżej nazwany dokument i dyspozycję dla załadowania swemu spedytorowi Polakowi, jak Warsz. T. A. Żegluga i Transportu, Hartwigowi, Polbałowi; lub Neisserowi, nie może się doczekać załatwienia transportu, gdyż ów spedytor Polak jest zależny od łaski i dobrego lub złego humoru spedytora, który towar wydaje ze swego składu. W Gdańsku zrozumiałe składowe ten najwięcej towaru, który najwięcej magazynów posiada, a może sobie na największe wybryki pozwalać, zwłaszcza gdy został przez jakiś „monopol” ufavoryzowany (bo po rewolucji państwa niejedne wprost chorują na gospodarki przymusowe i monopole, przynoszące wszędzie zyski jednostkom, a szkody niesłychane ogółowi).

Trzeba wziąć pod uwagę, że w czasach obecnych domy handlowe pracują po największej części pobierając sumy fakturowe z akredytyw bankowych, więc można sobie wystawić położenie kupca, który czeka na załadowanie towaru, bo akredytywy są zwykle krótkoterminowe, a z powyżej określonych powodów często upłyną, zanim sprzedający nadaży duplikaty frachtowe bankowi przedłożyć.

Zwłaszcza przy towarach, leżących w magazynach firmy Ick, napotyka się na niepotrzebne i nieuzasadnione zwłoki transportów, które prawie każdy dom handlowy z przykrością doznał i co w Gdańsku już nie jest tajemnicą. Polega to bezwarunkowo mniej na niedostatecznej organizacji resp. znanych nieporządkach aparatu spedytorskiego firmy Ick w porcie, jak na swawoli w traktowaniu konkurencji a specjalnie domów spedycyjnych polskich, których się przy wydawaniu towarów nadzwyczaj zrećnie szykanuje, zwlekając lekkomyślnie wydanie towaru z dnia na dzień.

Co więc jest rezultatem tegoż „monopolu”? —

Ażeby ów dom handlowy, który się nie może doczekać załatwienia transportu powierzonego swemu spedytorowi Polakowi, w przyszłości się zwracał swymi zleceniami do firmy Ick bezpośrednio. Byłoby to smutne i może rzeczywiście tak nastąpić, o ile Rada Portowa nie położy kresu temu systemowi i przeprowadzi rzeczowy podział byłych magazynów państwowych w porcie, zwłaszcza podział magazynów wód. Wówczas przez unormowanie tych stosunków i podział magazynów w równej mierze firmom spedycyjnym niemieckim jak i polskim, podzieli się funkcja składowania, a wydawanie towarów weźmie obrót taki, że podobne nieregularności jak dotychczas, zostaną zażegnane i był

Ponikowski znów kandydatem na premjera.

Min. Pluciński nie pragnie kandydować. Gabinet pozaparlamentarny.

Warszawa, 7 III. (PAT.) Posiedzenie konwentu senjorów pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego rozpoczęło się o godzinie 5,10 pop. Obradowano nad sprawą utworzenia nowego gabinetu. P. marszałek skonstatował, że ponieważ zgłoszona na wczorajszym konwencie przez PSL. propozycja utworzenia ściśle koalicyjnego gabinetu chybiła celu, należy przejść do utworzenia bądź gabinetu parlamentarnego, opartego o większość, bądź też gabinetu pozaparlamentarnego. Chęć przystąpienia do utworzenia gabinetu większości wyraziły stronnictwa od PSL na prawo (niektóre z pewnymi zastrzeżeniami.) Dla omówienia warunków porozumienia stronnictwa wydelegowały po jednym przedstawicieli, którzy mają rozważyć możliwość utworzenia gabinetu opartego o większość. W tym celu odroczono posiedzenie do godziny 7 wieczorem.

Po ponownym zebraniu się konwentu senjorów okazało się, że narady przedstawicieli prawicy i centrum nie dały żadnego wyniku. Wszyscy doszli do przekonania, że w obecnych warunkach da się utworzyć tylko rząd pozaparlamentarny. P. marszałek przedstawił kandydatury p. Plucińskiego oraz 6 wojewodów. Z tych ostatnich ani jeden nie znalazł poparcia stronnictw, zaś p. Pluciński drogą telegraficzną przesłał wiadomość, że przyjechać do Warszawy nie może, gdyż jest bardzo zajęty w Gdańsku. Wobec tego wysunięto kandydaturę p. Ponikowskiego, za którym oświadczyły się następujące stronnictwa: PSL., PSL lewica, N. Zjedn. Lud.,

PPS., Wyzwolenie, NPR., Zjedn. Mieszczańskie, Klub Pracy Konst., razem 247 posłów. Przeciw kandydaturze p. Ponikowskiego oświadczyły się stronnictwa ZLN., Chrz. Dem., Klub Dubanowicza, Kat. Klub Ludowy, razem 135 posłów. Żydzi i Niemcy uzależniają swoje stanowisko do p. Ponikowskiego od konferencji, którą zamierzają z nim odbyć. Pp. Skulski i Rosset oświadczyli przy tem, że głosy swoje uzależniają od rychłego załatwienia przez p. Ponikowskiego sprawy wileńskiej. Zamykając posiedzenie, marszałek oświadczył, że po porozumieniu się z p. Ponikowskim uda się natychmiast do Belwederu, aby przedstawić Naczelnikowi Państwa kandydaturę p. Ponikowskiego. Jednocześnie marszałek wyznaczył następne posiedzenie konwentu senjorów na jutro, 8 marca o godzinie 9 rano.

Ententa przestrzega przed aneksją Wilna.

Warszawa, 7 III. (PAT.) W dniu 7 bm. o godzinie 1-szej po południu zgłosili się do p. ministra spraw zagranicznych posłowie angielski Max Miller, francuski de Panafieu i włoski Tomassini, aby w imieniu swoich rządów przestrzec Rząd polski, że zatwierdzenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej prostej aneksji ziemi wileńskiej wywarłoby najgorsze wrażenie. P. minister Skirmunt przyjął to oświadczenie do wiadomości z tem, że ją właściwym czynnikiem zakomunikuje.

Konferencja genueńska.

Konferencja genueńska stanowczo 10 kwietnia.

Wiedeń, 7 III. (PAT.) „N. Fr. Presse” donosi z Rzymu, że podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył, że dzień 10 kwietnia uchodzi za definitywny termin otwarcia konferencji genueńskiej. Rada Ministrów ustaliła ten termin w porozumieniu ze wszystkimi mocarstwami.

Lloyd George jedzie na wywczasy.

Londyn, 7 III. (PAT.) „Daily Mail” donosi, że Lloyd George uda się jutro, 8 marca do Walii na dwutygod-

niowy wypoczynek, gdzie prawdopodobnie do otwarcia konferencji genueńskiej nie weźmie czynnego udziału w życiu politycznym. Życzenie uczestniczenia w konferencji genueńskiej jest jednym z najważniejszych powodów, które skłoniły go do zaniechania myśli o natychmiastowej dymisji.

Konferencja rzeczoznawców M. Ententy.

Belgrad, 7 III. (PAT.) Dziś rozpoczęła się tam konferencja rzeczoznawców Małej Ententy. Przedstawiciele Jugosławii, Czechosłowacji i Polski odbyli wczoraj wstępną naradę w sprawie ustalenia programu prac.

Francja pragnęła do ostatniej chwili uniknąć wojny.

Paryż, 7 III. (PAT.) „Echo National” donosi z Monachium, że wśród dokumentów zebranych przez sejm bawarski w sprawie odpowiedzialności za wywołanie wojny znajduje się między innymi raport, wysłany 4 sierpnia 1914 przez E. Rittera, przedstawiciela bawarskiego w Paryżu, w którym umieszczone są następujące słowa: Miałem do ostatniej chwili wrażenie, że rząd francuski pragnął za wszelką cenę uniknąć wojny.

Budżet W. R. i O. P.

Warszawa, 7 III. (AW). Budżet Ministerstwa W. R. i O. P. wynosi na rok bieżący 10% całego budżetu w wydatkach zwyczajnych, 3,6 w wydatkach nadzwyczajnych, 8,3 w wydatkach zwyczajnych i nadzwyczajnych razem wziętych. Obecnie pod względem sumy wydatków Ministerstwo W. R. i O. P. będzie stało na czwartym miejscu. (Koleje, wojska, skarb, oświata). „Kurier Warszawski” podnosi, że jest to niewątpliwą i trwałą zasługą p. prezesa Ponikowskiego, piastującego jednocześnie tę rolę oświaty.

nie tylko niemieckim, ale i polskim spedytorom zapewniony.

Uważam to za rzecz najprostszą, że Rada Portowa podział rzeczowy magazynów przeprowadzi, nie zważając także na wywody szowinistycznej prasy niemieckiej, gdyż nawet żaden rozumny Niemiec w takowe nie wierzy, wiedząc dobrze o tem, w jaki smutny sposób prasa niemiecka swą pogardą karkołomną na każdym kroku uprawiała. Oprócz tego znajduje się nawet niejedna firma spedycyjna niemiecka w Gdańsku, która na zniesienie tegoż „monopolu” i rzeczowy podział magazynów w porcie w własnym interesie czeka i takowy z wielkim zadowoleniem przyjmie.

Przez rzeczowy podział magazynów w porcie do połowy firmom polskim i niemieckim otrzymaliśmy to, co nam się słusznie należy i czego żądać możemy. Wówczas należałoby, chcąc w zupełności korzystać ze składów nam przyznanych, rozbudować przywóz do tych składów, który w prawdzie ze strony Polski koleją mamy całkowicie, lecz ze strony morza posiadamy go tylko po części.

Bo pomimo to, że za pomocą Ameryki posiadamy już dość znaczną flotę handlową, łączącą nas ze stanami Zjednoczonymi zwłaszcza z Nowym Yorkiem, potrzebne nam są przede wszystkim linie okrętowe towarowe polskie, kursujące między Gdańskiem a Hamburgiem, Antwerpią, Londynem, Holandją, Kopenhagą i w

stronę Helsingforsu, zabierające w drodze Rygę i Rewel.

Konieczność ta jest o tyle dla nas ważną i nagłą, że kupiectwo nasze sprowadza masami towary zwłaszcza z Hamburga i Antwerpii a mamy przecież wszędzie nasze placówki handlowe; przede wszystkim w Hamburgu istnieje od długich lat przedsiębiorstwo dla spedycji morskiej, które by przy stopniowym przeprowadzeniu organizacji żegluga na pierwszy miejsc na leżało rozbudować.

Przy dobrej chęci i szczerzej pracy można plan taki z łatwością przeprowadzić, tym więcej, że dla żegluga do nazwanych powyżej portów nie są potrzebne olbrzymie morskie, lecz wystarczą statki małe, pojemności kilkuset ton, u których szybkość zawijania z portu do portu jest najgłówniejszym warunkiem.

Prosper.

Przed otwarciem giełdy z dnia 7 III 1922.
Noty polskie 5,67 1/2
Dolary amerykańskie 258,00

OBUWIE

wszelkiego rodzaju od robotniczego do najwykwintniejszego, poleca polska Fabryka Mechanicznego Obuwia T-wo „BALORIENT” w Starogardzie (Pomorze).



Gzy wysilek zbiorowy jest przeciwnieństwem do inicjatywy prywatnej.

W numerze z dn. 1-go marca w „Gazecie Gdańskiej” ukazał się artykuł p. L. Mistata, zawierający szereg bardzo cennych myśli. Niniejsza notatka pragniemy jedynie sprostować zasadnicze nieporozumienie, polegające na przeciwstawieniu programu p. L. Mistata — między innymi i względem niektórych moich zasadniczych twierdzeń, wypowiedzianych w artykułach p. t. „Linje wytyczne rozwoju naszej marynarki handlowej”.

Pan L. Mistat przeciwstawia osoby prywatne i spółki — towarzystwom akcyjnym. Pierwsze mają wyjawiać inicjatywę prywatną, drugie — nie. Sądze, że na tym zasadniczym błędzie jest zbudowana cała antyteza twierdzeń p. Mistata programowi „Żeglarska Polska” i niektórym jego autorów. Niepodobna spółki uważać za okowy inicjatywy prywatnej, zaś towarzystwa akcyjne za objawy wysiłku zbiorowego. Do spółki może należeć kilkadziesiąt osób, akcje towarzystwa akcyjnego mogą należeć np. tylko do dwu osób, albo, co nawet bardzo często się zdarza, do kilku zaledwie osób. Spółka więc może w większym stopniu być objawem wysiłku zbiorowego, niżli tow. akcyjne. Obydwie te formy zrzeszeń dla celów handlowych, przemysłowych i żeglugowych są w prawie handlowym traktowane tuż obok siebie. Kapitał akcyjny jest kapitałem prywatnym. Co do tego, że tow. akcyjne „daje sposobność kapitałom drobnym owocnej akumulacji i pracy twórczej”, to właśnie dziś jest miarodajnym mniemaniem, że spółka z ogr. odp. jest pod tym względem o wiele odpowiedniejsza forma zrzeszenia.

Co do subwencji rządowej, to może ona być udzielona każdej formie przedsiębiorczości prywatnej w dziedzinie żeglugi, zaliczając tu oczywiście i tow. akcyjne żeglugi.

Ze do spółek i towarzystw akcyjnych żeglugi należy wciągnąć jak największą ilość współników i uczynić z tego sprawę o znaczeniu narodowym, o tem chyba dwóch zdań nie ma.

Jednak daleko stąd jeszcze do twierdzenia, iż jedno towarzystwo akcyjne i to dla żeglugi morskiej i rzecznej, zorganizowane przy tem przez czynniki rządowe ma dać szybki rozwój naszej marynarki handlowej. Twierdzenia tego nie podzielimy. Doświadczenia takich zasobnych w tabor okrętowy, środki techniczne i pieniężne oraz w doświadczenie fachowe instytucji rządowych jak Shipping Board w Stanach Zjednoczonych, oraz Marine d'Etat we Francji dowodzą, że instytucje takie pracują nader niekorzystnie i uważane powinny być najwyżej za malum necessarium w pewnych okolicznościach. Takie „zło konieczne” mieliśmy wszak sami w postaci „żeglugi państwowej” na Wiśle. Gwarancja państwowa nie wyrówna ryzyka udziałowców opłacać kosztowny aparat urzędniczy, który, napewno rzecz można, byłby o wiele kosztowniejszy w takim przedsiębiorstwie niż odpowiedni aparat spółek lub tow. akcyjnych, chociażby subwencjonowanych przez rząd. Tu chodzi raczej o sprężystość i celowe subwencjonowanie towarzystw lub spółek prywatnych i w tej dziedzinie istotnie można zastosować coś nowego i specjalnie do naszych tak osobliwych warunków przystosowanego. Sądze jednak, że największą rolę w powstaniu towarzystw żeglugowych mogą odegrać banki, które tą sprawą bezpośrednio się zainteresować powinny.

Oczywiście wskazaniem jest unikać niepotrzebnej konkurencji, jednak monopol byłby jeszcze szkodliwszy, gdyż postawiłby wszystkie towarzystwa, stojące poza nawiasem wielkiego towarzystwa morsko-rzecznego zorganizowanego przy udziale rządu — w krzywdząco ujemne warunki.

Nie wiem w czem uważa p. Mistat zmianę warunków w czasach powojennych za niewykorzystaną przez poprzednich autorów. Warunki powojenne, jeśli już o tem mówić, wszędzie przemawiają za żegluga prywatną,

Celem złożenia hołdu papieżowi Piusowi XI odbędzie się uroczysty obchód katolicki, urządzony przez polonie gdańskie

w niedzielę, dnia 19 marca po poł.
w wielkiej sali w Ujeżdżalni (Sporthalle).

J. E. ks. biskup Rosentreter, do którego się komitet organizacyjny zwrócił w sprawie obchodu już dnia 19 lutego, udzielił nam do tej uroczystości swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Blizsze dane ogłosimy później.

Na obchód ten zaproszone jest całe polskie społeczeństwo katolickie bez różnicy stanu i przekonań politycznych.

Uroczysty ten obchód będzie dowodem wdzięczności narodu dla pierwszego nuncjusza polskiego i zarazem wyrazem wierności naszej wobec Ojca świata chrześcijańskiego i Głowy kościoła katolickiego.

a nie państwową, lub akcyjno-państwową, która się szczególnie pomyślnie rozwijała przed wojną w Rosji, jako „dobrowolny flot”. Jak przed wojną, tak i dziś niemiecki Hapag szczyści się (i słusznie) niebraniem żadnych subwencji; z innej strony statystyka niemiecka wykazuje, że w r. 1920 jeszcze więcej niż w r. 1919 wystąpiła przewaga na korzyść towarzystw uprawiających żeglugę na mniejszych statkach i mniejszymi kapitałami; dywidenda tych ostatnich dwa do trzykrotnie (przeciętnie) przewyższała dywidendę towarzystw większych, posiadających też większych rozmiarów statki.

Reasumując to wszystko przyjdziemy do przekonania, że wysilek zbiorowy najlepiej się ujawni w formie spółek lub towarzystw prywatnej żeglugi, nie zaś w monopolu morskiej żeglugi państwowej lub półpaństwowej.

J. Klejnot-Turski.

Rosja społeczna w cyfrach.

Dzisiejsza Rosja nieznana jest światu. Rewolucja, wojny i trwające do dziś raptowne przemiany życia politycznego, społecznego i gospodarczego sprawiły, że nikt obecnie nie orientuje się w stosunkach rosyjskich. Dlatego warta jest poznania praca o Rosji współczesnej p. St. Stańskiego w „Tygodniku Polskim”, która na łamach naszych podajemy, nie wątpiąc, że zainteresuje Czytelników.

I. Podział administracyjny i polityczny.

Wyrażone w deklaracji rządu sowieckiego z pierwszych dni jego istnienia — idee — potwierdzone potem w Konstytucji R. S. F. S. R., których analizę pominię, spowodowały, że Rosja dzisiejsza jest konglomeratem państw i państwów, posiadających różne stopnie autonomii czy niezależności i będących jeszcze w stadium ciągłych zmian i reorganizacji.

Chcąc być zupełnie ścisłym — ponieważ zmiany te zachodzą niemal co dnia — zaznaczam, że w czwartą rocznicę rewolucji sowieckiej 7 listopada 1921 r. terytorja pod władzą Moskwy pozostające dzieliły się na: R. S. F. S. R. (Rosyjska Socjalistyczna, Federacyjna Socjalistyczna Republika) i 7 niezależnych republik, zwiazanych z R. S. F. S. R. „proletariackimi” umowami. Republiki te — to: 1) Białoruś, 2) Ukraina, 3) Azerbejdżan, 4) Armenia, 5) Gruzja, 6) Chiwa, 7) Buchara i 8) Republika Dalekiego Wschodu. (Ta ostatnia nie ma ustroju sowieckiego, lecz demokratyczny z parlamentem, wybranym na podstawie demokratycznego prawa wyborczego — niemniej u steru rządu stoją komuniści.)

Stopień niezależności i stosunek prawny do Moskwy poszczególnych tych republik jest bardzo różny od faktycznej siły i dażności niepodległościowych lub też od względów polityki sowieckiej.

R. S. F. S. R. składa się z 45 gubernji i okręgów (oblasti) europejskich i kilku azjatyckich, bezpośrednio władzy centralnej podległych, oraz z 7 republik autonomicznych, 9 okręgów autonomicznych i 1 komuny pracy.

Republiki autonomiczne: 1) Baszkirska, 2) Kirgiska, 3) Tatarska, 4) Turkiestańska, 5) Górska, 6) Dagestańska, 7) Krymska. Okręgi (oblasti) autonomiczne: 1) Czuwaszski, 2) Maryjski (Czeremiski), 3) Wotski, 4) Kabardyński, 5) Kałmycki, 6) Niemiecki, 7) Zyriański (Komi), 8) Buriato-Mongolski i 9) Jakucki. Autonomiczne okręgi Buriato-Mongolski i Jakucki wydzielone zostały z 9 gubernji i okręgów Syberji, podporządkowanych Syberyjskiemu Komitetowi Rewolucyjnemu (Sibrewkom). Z powodu braku wiadomości o granicach tych dwu okręgów, trudno ustalić narazie, które gubernie pozostały jeszcze jako bezpośrednie jednostki administracyjne R. S. F. S. R. Do ilości 45 gub. europ. należałoby więc doliczyć jeszcze kilka gub. syberyjskich, nie wydzielonych w jednostki autonomiczne.

Komuna pracy obecnie jest tylko jedna — Karelska. Do niedawna jeszcze istniejąca komuna pracy Niemców Nadwołżańskich przemianowana została w okręg autonomiczny. Poprzednio jeszcze stanowiła gub. Markssztacka.

Ogółem więc na terenie R. S. F. S. R. oprócz gubernji jest 17 jednostek autonomicznych, co łącznie z 8 niezależnymi republikami stanowi 25 państw narodowościowych. Od listopada do chwili obecnej zawarta została umowa związkowa z Mongolją oraz wydzielona została jeszcze Abchaska Socjalistyczna Republika i Nachiczewański okręg autonomiczny, zwiększając ilość jednostek narodowościowych do 27.

Jako bardzo charakterystyczny szczegół zaznaczę już na tem miejscu, że niektóre republiki i okręgi autonomiczne składają się z kilku terenów z sobą niepołączonych, jak np. Republika Baszkirska, Okręg Niemiecki i t. d. O granice też toczą się liczne spory i przeprowadzane są w nich częste zmiany. Dowodem tego są walki narodowościowe.

II. Terytorium i ludność.

Zupełnie dokładne zestawienie cyfr, dotyczących ludności Rosji, jest trudne. Spis ludności, przeprowadzony w 1920 r., nie ogarnął, z powodu działań wojennych, wszystkich wchodzących dzisiaj w skład Bolszewji państw i krajów. Z powodu chaosu panującego w organizacji wewnętrznej Rosji, dane statystyczne nawet z wielu powiatów, w których spis był przeprowadzony, nie dotarły do Centralnego Urzędu Statystycznego.

Biuletyn przez wzmiankowany urząd wydany z datą 8 XI 1921 r. posilkuje się przeto również danymi z częściowych spisów w latach 1915, 16 i 17. Podane w biuletynie cyfry według pierwszego rosyjskiego spisu ludności w r. 1897 i z początku wojny 1914 r. również nie są zupełnie ścisłe. Zmiany w granicach państwa i jednostek administracyjnych, a w znacznym stopniu niestalenie ostateczne tych granic zmusiło do wyliczeń przybliżonych.

Biuletyn podaje cyfry według podziału administracyjnego i politycznego z dnia 1 września 1921 r., od której to daty zaszły już różne zmiany w tym zakresie. Nie uwzględnia również zupełnie danych, dotyczących niezależnych republik Chiwy i Buchary. W cyfrach podanych niżej zmiany te częściowo przynajmniej zostały uwzględnione.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie

„Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska”.

Abonament na pocztę już z odnośnieniem do domu 88 mk. polsk; pod opaską z ekspedycji 138 mk. polskici.

MIECZYSLAW SMOLARSKI.

GWIAZDY POŁNOCY

Powieść na tle życia korsarzy polskich w XVI. wieku.

15 CZĘŚĆ PIERWSZA.

Na polskim morzu.

Gdy wrócił na drogę prowadzącą do dworu, zobaczył pacholka, który go czekał gwarzącego z dwójgłębem wieśniaków, na koniach, uzbrojonych od stóp do głów. Poznawszy pana pokłonili się, lecz jego żdziwiła ta niespodzianka i począł pytać, co to znaczy?

„Jego Miłości pan Wasowicz uzbroił nas w ruczнице i kazał wszystkich gości, którzy będą jechać przez drogę, siłą prowadzić do zamku.

— A cóż on tam z nimi czyni?

— Czestuje ich uczy na ich cześć wydaje, proszę Waszej Miłości.

— Niezwykłe ja tam widocznie rzeczy zastanę — pomyślał sobie Hellburg, który znał już sposób zabawy Wasowicza. Ruszył konia, lecz gdy ujechał kilkadziesiąt kroków dalej stanął przed rozwalonym lamusem.

Co tu się stało? — spytał się zbrojnych, którzy mu towarzyszyli.

— Jego Miłości pan Wasowicz skarbów szukał, ale, że złach się począł walić, więc zaprzestał poszukiwań.

Piotr doznał łatwo zrozumiałego niezadowolenia. Ale, że z Wasowiczem łączyły go zadzierzgnięte węzły przyjaźni, więc nie chciał mu tego dać poznać i starał się rozpoznać. Zajechał przed dwór i pacholowi rzucił lejące konia, którego ten dla ochłody oprowadziwszy do stajni zawiódł.

Wieczór już zapadł zupełny. Na obszernej dziedzińcu przed dworem pusto było, natomiast z wielkiej sali na dole dochodziło światło, krzyki i muzyka. W tym domu, który ojeżdżał cichym i nigdy go sobie innym nie wyobrażał, odbywała się najwidoczniej pijatyka, a

może orgia wieczorna. Chciała go już służba Wasowiczowi oznajmić, ale on postanowił wejść niespodziewanie.

Nie przypuszczano też tam, by ktokolwiek bez zapowiedzenia o tej porze mógł przybyć, więc zabawa odbywała się swobodnie w całej pełni.

Otworzył drzwi i zajrzał do wnętrza.

Na środku sali płonął świecznik sownicie dziś świecami jarzącymi przystrojony.

Około wielkiego stołu zasiadł pan Wasowicz i pięciu szlachty braci, uwieczonych po drodze i przyprowadzonych pod groźbą pistoletu. Że jednak było to tylko dowodem gościnności, więc szlachta zmieknęła łatwo, zwłaszcza, gdy dowiedziała się, jak znakomitego ma kompaniona.

P. Wasowicz celował też w urządzeniu zabawy. W kącie na ławie muzykanci wędrowni sprowadzeni z miasteczka, wszyscy niestrzeżwi różni „gonionego”. Była to okropna dysharmonia fałszywych instrumentów. Pan Wasowicz w środku sali, przy pomocy reszty gości zmuszał jedynego szlachcica, który nie był pijanym do wychyleń kielicha zawierającego kwartę starego płynu.

„Zlitujcie się Waszmościowie! — błagał szlachcic. Jadę na wesele córki. Jeżeli jutro rano nie znajdę, wszystko się opóźni. Kłnę się na Boga, że powrócę. Tylko odprawę wesele, zaraz powrócę. Żalby mi było tak doborowego towarzystwa. Puście mnie na tydzień tylko. Wyobraźcie sobie jak tam zapanuje niepokój, gdy nie przybędę. Będą szukać na wszystkie strony, aż wreszcie znajdą mnie tutaj pijanego w kompanii.

— Zięć poczeka, córka poczeka — wołał pan Wasowicz, a my nie poczekamy. Kto na miejscu, ten pierwszy. Pij waść albo Waszmości uszy od butów poodstrzelam. Takiś ty, byś gardził naszą kompanją i wstydział się, by cie, w niej pijanym znaleźniono?

— Zlitujcie się — jęczał szlachcic.

— Raz, dwa, trzy — odliczył pan Wasowicz, po-

czem wycelował z króciwej kuli u stóp szlachcica orderwała drzazgę od podłogi.

Szlachcic skoczył jak oparzony, szybko wypił puhar i odrazu zwał się ku śmiechowi wszystkich na podłogę.

Wtedy dopiero pan Wasowicz doirzał jakąś nową postać milczącą w drzwiach stojącą.

„Gość krzyknął. Daj nam go tu!

Rzucił się ku niemu z zresztą szlachty, ale w tej chwili rozpoznał przyjaciela i stanął zmieszany, nie wiedząc jak zacząć.

„Piotrze! — krzyknął. — A ty którędy?! Nie spodziewałem się, że dzisiaj tu będziesz.

Upadł na niego, by go uściśkać.

„A tobie jak — spytał Hellburg.

Jak widzisz. — Radze sobie jak mogę.

— Raniony? — spytał Piotr, pokazując jego głowę nad czołem chustą obwiązaną.

— Et! zwykła zabawa pijacka. Czy ja wiem nawet od kogo mi się dostało?

— Jakże się tu gospodarzysz?

— Nienajgorzej! Jeszcze nie wiesz wszystkiego.

— Po drodze się przypatrzyłem...

Pan Wasowicz zmieszał się:

„Piotrze — rzekł — daruj! Wszak i u nas na statku różnie bywało. Nazwoziłem ci różnego dobra. A zresztą... Albo się jest kaprem, albo się nie jest. Gniewać się nie ma za co...

Ani też o tem myślę...

— Sądziysz z nami?

Niegdzie się dzisiaj przecież indziej nie obróć. Na to Wasowicz krzyknął do reszty gości, która stojąc jak mogła, przypatrywała się w półkoło:

„Gospodarz przyjechał! Powitajcie go panowie bracia! Dawnośmy takiego między sobą nie mieli. Pozwól, że ci przedstawię. Pan Srednicki, podczasy wendeński, pan Wojna, chorąży ciechanowiecki, pan Ossowski, pan Bohusz... wybaczenie, że godności nie pamiętam. A tam pod stołem pan Szrenawita, starosta kliniecki. A teraz — w górę gospodarza!”

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przegląd prasy niemieckiej.

Drożyzna w Niemczech. Czy hańba jest pletnowanie zbrodniarzy i czy zbrodnia jest knuć zamachy przeciw własnemu państwu. — Przykry sąsiad sam sobie winien, że go omijają.

„Danziger Volksstimme“ donosi z Berlina, że „drożyzna w miesiącu lutym silnie tam wzrosła. Indeks państwowy dla cyfr co do kosztów utrzymania, które oblicza się na podstawie dochodzeń o kosztach wyżywienia, opału, oświetlenia i ubrania, wykazuje, że od stycznia do lutego cyfry wzrosły z 1640 na 1989, a więc o 349 punktów, czyli 21,3 procent. W porównaniu ze stanem zeszłorocznym (luty 1921) wyraża się to podwyższeniem w stosunku 120,8 proc. Koszta więc utrzymania od tego czasu podwoiły się. Do wzrostu drożyzny w lutym przyczyniły się przede wszystkim koszty wyżywienia, których cyfra indeksowa wzrosła od stycznia z 2219 na 2727, t. j. na 23 proc. Wszystkie środki żywności stały się droższe prócz wątlusza. Szczególniej wzrosła cena kartofli i jarzyn a to z powodu długiego zima i trudności transportowych. Tymczasem opadły nieco ceny jaj. Podwyższenie ceny chleba występuje wyraźnie dopiero od połowy lutego. Opal, światło i ceny mieszkań wzrosły niepomierne. Wzrost cen w Rzeszy nie jest jednakże jednolitym na całym obszarze ziem Rzeszy“.

„Der Tag“ notuje pod nagłówkiem: „Hańba düsseldorfska“: „Po trzygodzinnej rozprawie skazał dziś sąd francuski wojennym 21 młodych ludzi za należenie do brygady Erharda względnie organizacji Consul. Przywódcy Vögelin i Kahlhaas skazani na 3 i 2 lata więzienia, dziesięciu skazano po roku, 7 po 18 miesięcy, dwóch uwolniono“.

Jesteśmy więcej niż wyrozumiali na wszelkie tajne ruchy narodowe, ponieważ sami cierpieliśmy tak długo pod najeżdżaniem, umiemy więc zrozumieć cudze uzaczenia, które się budzą pod wpływem ucisku. Dlaczego jednakowoż wyrok düsseldorfski ma być „hańbą“ i dlaczego gen. Goltz ośmiela się grozić państwu niemieckiemu bezkarnie nowym zamachem, na wypadek wydania zbrodniarzy wojennych, tego pojąć nie umiemy. Albo rewolucja listopadowa jest dziełem narodu niemieckiego, organizowanie się więc w E i C jest rzeczywistą zbrodnią i utrudnianiem bytu państwu niemieckiemu, albo była to tylko komedia, jedna z wielu, przeto pocóż wprowadzać cały świat w błąd i budować podwaliny przyszłych stosunków na tych kruchych podstawach, gdy wszyscy tęsknią do spokoju! Tak samo mocno dziwnym i wprost niezrozumiałym wydaje nam się opieranie się przeciw wydaniu zbrodniarzy wojennych. Wszakże już rewolucja sama przez się wydała wyrok na nich i wszelkie zdrowe społeczeństwo ma na tyle etyki, aby nie uważać za „hańbę“ napiętnowania i ukarania tych, którzy łamali prawa człowieczeństwa już, nie tylko prawa narodów.

„Ostpr. Ztg.“ nie przestaje korzystać z doniesień tylekroć omawianego „Białoruskiego Biura Prasowego“ i podaje znowu wiadomość, rzekomo z Warszawy via Kowno:

„Francusko-polska polityka, zmierzająca do wykluczenia Niemiec z międzynarodowego ruchu kolejowego, może się pochlubić nowym powodzeniem. Między rządami w Pradze, Warszawie, Rydze i Rewlu podpisano układ co do bezpośredniego połączenia kolejowego między Pragą i Rewlem z ominięciem Niemiec. Droga Praga — Bogumin — Warszawa — Wilno — Ryga — Rewel ma być o 63 km. krótsza, aniżeli połączenie przez Królewiec. Ponieważ połączenie między Paryżem i Pragą z ominięciem Niemiec już istnieje, przeto w przyszłości ruch trans-europejski nie będzie tykał Niemiec“.

Niemia się o co gniewać. Niemcy stawiają państwu ościnnym najrozmaitsze przeszkody i utrudnienia polityczne, a zacieńczenie szowinistyczne posunęli od tego stopnia, iż nie dbają, już oni na względy ekonomiczne ani inne, tylko pragną zdławić swój punkt widzenia, który sięga po koniec nosa. Nic dziwnego, że wszystkie inne państwa, które mają szczerze na względzie sprowadzenie normalnych stosunków, wymijają sąsiada, z którym żyć trudno. (bb).

Sprawy polskie.

Oszczędności osobowe w Ministerjum kolei żelaznych już rozpoczęte. — Dotychczas zwolniono siedm tysięcy pracowników.

„Przegląd Wieczorny“ dowiaduje się, że oszczędności osobowe na polskich kolejach państwowych już zostały rozpoczęte. Na razie zwolnionych ze służby zostało 7 tysięcy pracowników. Przymusowemu zwalnianiu temu podlegają pracownicy najstarsi latami służby i najmłodsi, a więc z jednej strony ci, którzy uzyskali już pełne prawo do zaopatrzenia na starość ze strony skarbu państwa, z drugiej zaś strony ci, którzy przyjętymi byli do służby głównie w charakterze tymczasowym, jako pracownicy niefachowi i o charakterze zastępczym.

Transport dzieci polskich z Rosji. — Część przybywa z Syberji do Gdańska.

W końcu zeszłego tygodnia nadszedł do Baranowicz transport dzieci sieroty i półsieroty po zakładnikach i jeńcach polskich w Sowdepji.

Dzieci, po odbyciu kwarantanny, będą kierowane do t. zw. sierocińców, poformowanych przez instytucje społeczne i znajdujące się w wielu punktach państwa pod egidą departamentu opieki społecznej Ministerjum pracy.

W drodze do Polski znajduje się znaczny transport dzieci z Syberji.

Sieroty te płyną drogą morską i niebawem spodziewane są w Gdańsku.

Ministerjum pracy robi już starania, aby rozlokowanie tych dzieci odbyło się jak najrychlej i jak najbardziej prawidłowo.

Francuska misja wojskowa.

Obecnie pracuje w Polsce 180 oficerów francuskich, za miesiąc będzie ich już tylko 150, za dwa miesiące — 100. W końcu roku przypuszczalnie misja zostanie jeszcze zredukowana, o ile zdąży do tego czasu dać Polsce dostateczną liczbę wykładowców w wyższych uczelniach wojskowych.

Z polityki zagranicznej.

Polskie pochodzenie ministra Schanzer.

Korespondent „Kur. Por.“ pisze w liście swym z Rzymu: Polityk, który w nowym gabinecie De Facta objął tękę spraw zagranicznych, pochodzi z Lwowa. Lwowianinem był jeszcze

Przygotowania do objęcia G. Śląska.

Warszawa, 7 III. (PAT.) Wobec oczekiwanego w najbliższym czasie oddania Polsce przyznanych jej części Górnego Śląska Ministerstwo poczt i telegrafów przystąpiło do budowy linii telefonicznej, łączącej Górny Śląsk z Warszawą, Krakowem, Sosnowcem i Częstochową. Będzie też zbudowana specjalna linia telefoniczna, łącząca Katowice z Warszawą.

Węgierska wystawa sztuki w Warszawie.

Warszawa, 7 III. (PAT.) Przybył tu dr. Piotr Blaszur upoważniony przez węgierskie Ministerstwo kultury do przeprowadzenia w Warszawie pertraktacji celem otwarcia w Warszawie wystawy węgierskich dzieł sztuki.

Kardynał Kakowski u Papieża.

Rzym, 7 III. (PAT.) Papież przyjął na audjencji kardynała Kakowskiego.

Przeciw drożyznie artykułów spożywczych.

Warszawa, 7 III. (PAT.) Ministerstwo kolei żelaznych komunikuje: Celem przeciwdziałania ujawniającej się tendencji do nowej wyższości cen na artykuły spożywcze, Ministerstwo kolei żelaznych wydało szereg zarządzeń, mających na celu ułatwienie dopływu do miast i centrów przemysłowych większych ilości tych artykułów. W tym celu Ministerstwo kolei wprowadza od 10 marca do 15 kwietnia rb. 20%-wą obniżkę taryfy dla przewozu w przesyłkach zwyczajnych następujących artykułów żywnościowych: zboża, siana, grochu, fasoli, ziemniaków, maki, kasz, mleka, mięsa świeżego, smalcu, słoniny, sadła, łojów jadalnych, śledzi i kapusty kwaszonej. Obniżenie to stosować się będzie jedynie do przewozu wewnątrz państwa. Ministerstwo kolei wydało też zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie dostarczania wagonów na przewóz tych środków żywnościowych. Ministerstwo żywi nadzieję, że zarządzenia te nie pociągną za sobą strat dla skarbu państwa i że wpłyną na obniżenie cen artykułów żywnościowych.

Czternaście punktów spornych.

Genewa, 7 III. (PAT.) W rokowaniach genewskich nie osiągnięto dotąd jednomyślności co do 14 punktów. Przewodniczący delegacji niemieckiej dr. Schiffer przedłożył prez. Calonderowi w tej sprawie wyjaśnienie, przedstawiające niemiecki punkt widzenia i jego motywy. Prez. Calonder ogłosi swoją decyzję w tych sprawach prawdopodobnie około 20 marca.

Berlin, 7 III. (PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą, że przewodniczący niemiecko-polskich rokowań gospodar-

jego ojcie, który w następstwie przeniósł się do Wiednia Schanzer-ojciec przesiedlił swego syna już w szóstym miesiącu jego życia do Triestu i obecny minister zaliczony został przez władze austriackie w poczet stałych mieszkańców stolicy włoskiej irredenty. Istniało we Włoszech prawo, które trześcienicykom, przejeżdżającym do Włoch, przyznawało na pierwsze żądanie włoskie pełne obywatelstwo — „la granda cittadinanza“, które otwierało im wrota do wszelkiej kariery politycznej i państwowej na równi z rodowitymi Włochami. — Schanzer w Rzymie studiował prawo i opublikował kilka prac z dziedziny jurystyczno-państwowej, które bardzo chwalnie cenione, sprawiły, że powierzono mu stanowisko w rzymskim „Consiglio di Stato“, najwyższym trybunale do spraw administracyjnych w państwie włoskim. W owym czasie Schanzer poznał córkę starego już wówczas Giolittiego i rozpoczął starania o jej rękę. Darzony gorącą wzajemnością, małżeństwa jednak nie osiągnął. Tem niemniej od owego czasu pozyskał już trwałą przyjaźń i protekcję głośnego polityka i w licznych przedwojennych gabinetach Giolittiego piastował kilkakrotnie tękę skarbu.

Wojna, usuwając od życia publicznego Giovanni Giolittiego, przychyliła także i Schanzer. Bezpośrednio jednak po wojnie otrzymał przy Tittonim stanowisko we włoskim przedstawicielstwie w Lidze Narodów, gdzie pozostawał do chwili, w której rząd Bonomi'ego wydelegował go na konferencję waszyngtońską, już jako przewodniczącego włoskiej delegacji. W Waszyngtonie, jak wiadomo, Schanzer przeciwstawiał się energicznie stanowisku Brianda, podkreślił jednak należy, że nie tyle z pewnością z uwagi na jakoweś możliwe uprzedzenia do Francji, ile w interesie tego, co w swem osobistym pojmowaniu, uważał za nakazy włoskiej polityki mocarstwowej na Morzu Śródziemnym. Włoska teza Schanzer, będąca zarazem i tezą angielską, zwyciężyła — i fakt ten z pewnością przyczynił się niepoślednio do wzmocnienia w kołach politycznych Rzymu popularności dzisiejszego ministra.

Schanzer uchodził zazwyczaj za zwolennika rewizji wersalskiego traktatu, dziś jednak nawet najbliżsi mu ludzie stwierdzają wyraźnie, iż tego osobistego czysto poglądu minister spraw zagranicznych w gabinecie De Facta nie będzie się starał ani przeformułować, ani też nawet polecać. Sam zresztą premier de Facta, inspirowany, jak się zdaje, w tym względzie przez ministra swego, Giolittiego, uważa, że wszelkie nawet poruszanie sprawy rewizji byłoby już wyraźnym zagrożeniem dzieła pokoju powszechnego, na którym Włochom wszelkiego partyjnego odcienia przede wszystkim i jak najgoręcej zależy.

Telegramme.

Nasze stosunki handlowe z Japonją.

Warszawa, 7 III. (AW). Jutro dnia 8-mego przybywa do Warszawy na skutek zaproszenia przez Rząd polski p. Ohashi wiceprezes izby handlowej w Tokio, wybitny działacz na polu przemysłowym, członek misji japońskiej, która z ramienia swojego rządu zajmuje się badaniem stosunków ekonomicznych w Europie. P. Ohashi przybywa celem zbadania sytuacji ekonomicznej w Polsce. O godz. 5-tej po południu podejmować

czych w sprawie Górnego Śląska Calonder udał się na kilkudniowy pobyt do Montreux. Dnia 11 bm. będzie mu przedłożony spis punktów spornych, co do których delegaci niemieccy i polscy nie osiągnęli porozumienia. Punktów tych jest 14. Dnia 20 bm. Calonder na posiedzeniu publicznem ma powziąć decyzję w sprawie tych punktów spornych.

Obrady ministrów skarbu.

Paryż, 7 III. (PAT.) Rokowania ministrów skarbu Anglii, Francji, Włoch i Belgii rozpoczynają się tu we środe. Rokowania te potrwać dwa dni. Tematem obrad będą między innemi następujące sprawy: sprawa węgla, cen węgla, kopalń zagłębia Saary, rozdział kosztów okupacyjnych, układ wiesbadenki i t. d.

Lloyd George utrzyma się przy władzy?

Londyn, 7 III. (PAT.) W kuluarach Izby gmin zapewniano, że przesilenie zostało zażegnane, ponieważ Lloyd George dzięki usilowaniom unionistów zdecydował się pozostać na stanowisku.

Sprawa rosyjska przed komisją rzeczoznawców

Paryż, 7 III. (PAT.) Prace komisji rzeczoznawców francuskich, powołanej do omówienia spraw technicznych, związanych z konferencją genueńską, ukończyła swoje prace. Sprawozdanie komisji wymaga jeszcze tylko aprobaty rządu. Jak się dowiaduje „Matin“, głównym przedmiotem obrad komisji była sprawa rosyjska. Rzeczoznawcy francuscy przyszli do przekonania, że system długoterminowych umów dzierżawnych dających nowym koncesjonariuszom w Rosji lepsze gwarancje, aniżeli całkowite przekształcenie ustawodawstwa społecznego i ekonomicznego Rosji sowieckiej. Ponadto komisja jest zdania, że system sądów mieszanych, w skład których wchodziłoby Rosjanie i cudzoziemcy lepiejby zabezpieczył cudzoziemców aniżeli t. z. system kapitalizacji, co się tyczy praktycznej strony nawiązania stosunków gospodarczych z Rosją, rzeczoznawcy są zdania, że należy to czynić stopniowo, zaczynając od okolic, z których wywóz materiałów rosyjskich mógłby się odbywać najwygodniej i przy najmniejszym nakładzie kosztów.

Patrz! Im na palce.

Paryż, 7 III. (PAT.) Z Koblenck donoszą, że międzysojusznicza komisja nadreńska zarządziła rozwiązanie stowarzyszenia oficerów niemieckich w Alkizgranie. Stowarzyszenie to było filią rozwiązanego niemieckiego Związku oficerów, który prowadził w Nadrenji propagandę międzysojuszniczą.

go będzie zjazd przemysłowo-financeowy. Dnia 9-tego o godz. pół do drugiej odbędzie się w resursie obywatelskiej śniadanie wieczerem o 9-tej p. minister spr. zagr. Skirmunt i kierownik ministerstwa handlu i przemysłu p. Strassburger wydadzą obiad na cześć dostojnego gościa. Pan Ohashi będzie zbierał materiał o możliwości nawiązania handlu pomiędzy Polską i Japonją.

Kwota świadczeń niemieckich.

Londyn, 7 III. (PAT). „Daily Telegraph“ donosi, że komisja reparacyjna ustaliła ogólną sumę świadczeń niemieckich na rok 1922 na 720 milionów marek w złocie gotówką i 145 milionów marek w złocie w świadczeniach rzeczowych.

Rozwiązanie parlamentu irlandzkiego.

Londyn, 7 III. (PAT). Izba gmin przyjęła 217 głosami przeciw 36 wniosków w sprawie rozwiązania parlamentu południowo-irlandzkiego. Wybory powszechne odbędą się najpóźniej w trzy miesiące po przyjęciu ustawy, zatwierdzającej traktat irlandzko-angielski.

Stan kolejnictwa w Rosji.

Moskwa, 7 III. (AW). Dane statystyczne wykazują dalsze zmniejszanie się taboru kolejowego. W styczniu skierowano do Remontu 7000 wagonów otrzymanych zaś z Remontu 5698. W tym samym czasie oddano do Remontu 458 parowozów odebrano zaś tylko 272. O obecnym stanie rosyjskiej sieci kolejowej świadczy niewiarogodny na pozór fakt. Nasienie dla Powołża z kolei syberyjskiej zamiast iść najkrótszą drogą od Czelabińska do Ufy i Samary, skierowano drogą okrężną przez Perm i Wiatkę do Wologdy i dalej na Moskwę. Skutkiem zawieszenia ruchu na kolei kazańskiej ładunki nasion zatrzymywane są w węźle moskiewskim, tworząc zatory. Brak opału coraz bardziej paraliżuje ruch na liniach nawet t. zw. pierwszej kategorii, grożąc w najbliższym czasie niemal zupełnym jego zawieszeniem. Deficyt drzewa opałowego przykroczył 1 milj. sążni.

Salon Mód

Mührer-Hennig

Langgasse 10

„zajmuje około 30 robotnic i robotników.“

Jest to znakiem najwyższej frekwencji salonu.

Przyjmuje się materiał! Solidne ceny!

KRONIKA.

Gdańsk, czwartek 9 marca 1922.

Rzymsko-kat.: Franciszka Rzym. wd.

Słońca Wschód: godz. 6 m. 32 Zachód: godz. 5 m. 51.

Stan wody w Wiśle dnia 6 marca.

pod Toruniem	5,06	4,74	pod Grudziądem	4,85	3,00
pod Chelmnem	4,76	3,28	pod Malborkiem	5,08	2,18
pod Kurzebrakiem	5,12	2,44	pod Einiaze	3,64	2,30
pod Tczewem	5,22	2,50	z dnia	6/3	5/3
pod Schiewenhorst	2,26	2,50	pod Warszawą	3,57	—
pod Fordonem	4,71	3,27	pod Płockiem	—	—

• **Temperatura.** We wtorek o godz. ¼4 po poł. 14° C., w środę o godz. 8 rano 6° C. ponad zero.

• **Zasadnicza ustawa podatkowa.** Senat przedłożył Sejmowi projekt zasadniczej ustawy podatkowej, zawierającej 418 paragrafów. W tej nowej ustawie złączone będzie wszystko to, co dotychczasowe ustawy podatkowe zawierały jako mniej lub więcej wspólne przepisy. Prócz tego ustawa ta dać ma podstawę, na której przeprowadzone być mają poszczególne ustawy podatkowe. Projekt przewiduje utworzenie prezydium dla spraw podatkowych i celnych. Utworzony ma być również sąd podatkowy, składający się z 5 osób, który rozstrzyga o środkach prawnych przy reklamacjach. Wydziały podatkowe będą nadal istniały. Cały szereg paragrafów zwraca się przeciw tym, którzy z rozmysłu nie płacą podatków. Dla szczególnie zatwardziały grzeszników podatkowych przewiduje ustawa nawet kary więzienne do 5 lat.

• **Utworzenie związku centralnego dla handlu i przemysłu.** „Danz. Arbeiter-Ztg.” donosi, że specjalna komisja, w tym celu utworzona przez związek gdańskich importerów i eksporterów, utworzyć zamierza związek centralny dla handlu i przemysłu w Gdańsku. Najbliższe silne organizacje handlowe i przemysłowe przyrzekły w zasadzie swój udział. Do związku centralnego wysłać każda taka organizacja delegatów, którzy tworzą zebranie delegatów, które znowu wybierze z pośród siebie zarząd, który mianuje znowu ściślejszy wydział wykonawczy. Nowy związek centralny zajmować się będzie wszelkimi kwestiami, które nie dotyczą się poszczególnych grup fachowych, lecz interesów ogólnych handlu i przemysłu gdańskiego. Ma on nawiązać przedewszystkiem kontakt z centralnym związkiem hutniczym, przemysłowym i handlowym w Polsce. W najbliższym czasie ma być zwołane zebranie, na którym nastąpi utworzenie nowego związku.

• **Cieślak żałoba** dotknięty został znany na Pomorzu i w Wolnym Mieście działacz polski, dyrektor Banku Kwilecki i Potocki i prezes Okręgu I. Związku „Sokoła” p. dr. Krecki i rodzina jego, gdyż zmarła w Wejherowie w poniedziałek wieczorem matka jego śp. Lukrecja z Warzewskich Kęcka.

Cieślak strapieniej rodzinie p. dr. Kreckiego wyrażamy na tem miejscu nasze najszczerze współczucie.

• **Z rady miejskiej.** Na wczorajszym posiedzeniu rady miejskiej przyjęto jednogłośnie wniosek Senatu, uchwalający stworzenie nowych mieszkań 50 milj. mk., na którą to sumę ma być zaciągnięta pożyczka. W związku z tą sprawą postawili nacjonalisci wniosek, aby z uchwalonej kwoty wyznaczono 500 000 mk. na stworzenie mieszkań tymczasowych dla takich lokatorów, którzy nie płacą komornego i rozmyslnie niszcza mieszkanie swoje. Centrowcy oświadczyli się za tym wnioskiem, a partie lewicowe przeciw. Imieniem Kola Polskiego oświadczył się stanowczo przeciw temu wnioskowi radny Budzyński. Wniosek swój nacjonalisci cofnęli ostatecznie, gdyż senator dr. Leske oświadczył, że na stworzenie mieszkań tymczasowych przewidzianych jest 5 000 000 mk. Następnie przyjęto przeciw głosom radnych z prawicy wniosek Senatu o udzielenie 100 000 mk. dodatku bezprocentowego dla niemieckiego związku robotników budowlanych, filii w Gdańsku, celem utworzenia socjalnego towarzystwa budowlanego. Następnie podwyższono także kuracyjną w szpitalu miejskim, poczem rada miejska zgodziła się na przyjęcie zbrojowni w zarząd miejski, przyzwoem radni Rahm (kom.) i dr. Thum (centr.) oświadczyli się stanowczo przeciw projektowi stworzenia pasaży ze sklepami w tym gmachu. Zafatwiony jeszcze dwie mniejsze sprawy, zamknięto o godz. 7 posiedzenie jawne.

• **Gimnazjum polskie.** Celem informacji zaznacza się, że zgłoszenia zeszłoroczne służyły tylko jako podstawy statystyczne. Kto więc jeszcze dzieci swoich nie zgłosił w Biuro Macierzy Szkolnej (koszary przy dworcu Petershagen, I piętro, pokój 67), niech to bezwzględnie uczyni.

Dla wyjaśnienia podaje się do wiadomości, że typ gimnazjum polskiego jest dwójaki: klasyczny (j. łaciński, grecki, franc.) i matematyczno-przyrodniczy (j. franc. i angielski).

Biuro otwarte: w poniedziałek i wtorek od 10—12 przed poł. w środę, czwartek, piątek i sobotę od 4—6 po poł.

Macierz Szkolna.

• **Zestawienie ludności Wolnego Miasta według zawodów.** „Danz. Zeitung” podaje następujące statystyczne dane: Ostatnie wydanie gdańskiego urzędowego organu statystycznego (Statistisches Mitteilungen) podaje zestawienie zamieszkującej obecnie Gdańsk ludności podług zawodów. Zestawienie to ilustruje doskonale życie Wolnego Miasta i uwydatnia jego siłę gospodarczą. Znana jest rzecza, że terytorium Wolnego Miasta nie posiada bogactw znaczniejszych w ziemi. Z całego obszaru Wolnego Miasta t. j. 1888½ kilometrów kwadratowych składa się 1369 km. kw. na obszar uprawiany przez rolników i ogrodników. 180 km. kwadratowych część zabudowana jest przez miasta i inne miejscowości (miasto Gdańsk samo znajduje obszar 36½ km. kwadratowych). Z tych 36½ km. kwadratowych naprawdę część przypada na uprawę rolną i ogrodniczą poważną część obszaru zajmują także rzeki i wody wogóle.

Według zestawień statystycznych zamieszkuje obszar Woln. Miasta 316382 osób. Połowa tej liczby tj. 171685 nie wchodzi w rachubę jako zarobkujący, ponieważ są osoby zależne (żony, dzieci itd.). Zawodowo zajętych (nie uwzględniając służących, które dolicza się do niesamodzielnich zarobkujących) jest w Wolnym Mieście 144697 osób.

31½% z powyższej cyfry tj. 44446 osób jest zatrudnionych w przemyśle i górnictwie czyli raczej w przemyśle samym, bo w górnictwie, włączając i hutnictwo, zajętych jest tylko 165. osób. W przemyśle budowlanym pracuje 10400 osób, 7100 osób w przemyśle koniekiennym, 6050 w

przemyśle maszynowym, 5300 w przemyśle metalowym, 5700 w przemyśle żywnościowym, 3150 w przemyśle drzewnym; pozostający pracują w drobniejszych liczbach w innych rodzajach przemysłu.

W rolnictwie i gospodarstwie leśnym pracuje 35533 osób, tj. 24½% wszystkich zarobkujących. Do tego zaliczyć należy także 1020 osób zawodu rybackiego. Mniej więcej równie tyle zajmuje się ogrodnictwem, hodowlą zwierząt, gospodarką leśną i łowami.

W handlu i komunikacji zatrudnionych jest 21158 osób. Nieco ponad połowę tej liczby tj. 11400 osób zajmuje się handlem, 3300 jest zatrudnionych na poczcie i kolei 2900 osób w różnych innych zawodach, pozostających w łączności z komunikacją, 310 osób zarabia na utrzymanie w zawodzie restauracyjnym i hotelowym a 500 w instytucjach ubezpieczeniowych.

Do wolnych zawodów i służby publicznej zalicza się 1448 zarobkujących. Do tej liczby wlicza się także wielką masę zatrudnionych w prywatnych przedsiębiorstwach, podczas gdy 6000 osób należy do zarobkujących w zmieniach i różnych zawodach, od przypadku do przypadku i w służbie osobistej.

Ostatecznie należy także uwzględnić rubrykę bez zawodu, do którego należy 23000 osób w Woln. Mieście.

Jeżeli się liczbę procentową zarobkujących wymienionych oddziałów przeciwstawi sumie ogólnej całej ludności Woln. Miasta, zmienia się stosunek procentowy dosyć znacznie, jeżeli się do zarobkujących doliczy za każdym razem osoby od nich przynależne. W ten sposób uzyskuje się wyobrażenie, ile osób w ogólności zawodowo na chleb zarabia. W przemyśle i handlu podnosi się procent przez liczbę utrzymywanych przez zarobkujących i to w przemyśle z 30,72% na 35,91%, w handlu i komunikacji z 14,65 na 15,82%. Natomiast obniża się procent w gospodarstwie rolnym i leśnym i to z 24,56 na 24,04%, w wolnych zawodach z 10,12 na 8,57%, a u osób bez zawodu z 15,89 na 11,91%.

• **Statek polski „Józef Piłsudski” będzie sprzedany na licytacji.** Jak donosi nasz inserat, sprzedany będzie na licytacji w Kilonji w dniu 10 maja rb. polski parowiec „Józef Piłsudski”. Licytacja nastąpi z tej przyczyną, ponieważ właścicielka tego parowca, „Polish Navigation Company” nie zapłaciła w wyznaczonym terminie rat za przebudowanie tego parowca.

• **Oliary zaczadzenia.** Wczoraj wieczorem zaczadziło się kilka panienek, pracujących w zakładzie modniarskim p. St., oraz siostra właścicielki p. K. na pierwszym piętrze domu narożnikowego przy ulicy Długiej i Gr. Wollwebergasse. Bezprzytomne panienki odwieziono do szpitala miejskiego.

• **Ze sądu.** Jak swego czasu donosiliśmy, doszło w pewnym lokalu przy ulicy Stolarskiej w dniu 22 października rz. do dziwnej strzelaniny, przyczem dwie osoby zostały ciężko poranione. W tej sprawie toczyła się wczoraj przed tutejszym sądem rozprawa przeciw 5 mężczyznom, między którymi znajdowali się także ci dwaj, którzy zostali postrzeleni. Na ławie oskarżonych zasiadli trzej bracia Otto, Franciszek i Paweł Herbstowie, stolarz Maks Granz i jego szwagier Adolf Bukowski. Skazani zostali Maks Granz za odrażanie się i niedozwolone noszenie broni palnej na rok i 3 miesiące więzienia, Adolf Bukowski za to samo przewinienie na 6 tygodni aresztu i 3 miesiące więzienia, a Otto Herbst za niedozwolone noszenie broni na 4 miesiące więzienia. Franc. i Paweł Herbstowie zostali uwolnieni od winy i kary.

• **Wystawa zabawek.** Celem zapoznania interesentów gdańskich z wyrobami polskich wytwórni zabawek, Transatlantyk Towarzystwo Handlowe urządziło w ubikacjach swego biura przy ulicy Alstädter Graben 92 I wystawę zabawek. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach.

• **Suma wypłaconych zapomóg dla bezrobotnych.** W tygodniu od 19—25 lutego rb. wypłacono w mieście Gdańsku włącznie z gminami Orunia i Emaus zapomogi dla bezrobotnych 292345,86 mk. 1892 osobom, a w tygodniu poprzednim 287338,70 mk. 1801 osobom.

• **Z rynku pracy.** Dnia 28 lutego rb. zgłoszonych było w miejskim urzędzie pracy 3633 mężczyzn i 697 niewiast, poszukujących pracy. Liczba wolnych posad wynosiła 167.

• **Baczność filatelistów!** W ostatnim czasie ukazują się w gazetach i polskich czasopismach filatelistycznych ogłoszenia, w których poszukiwani będą z Szwajcarii i Francji pierwszy polski znaczek, 10-kop. z roku 1890. Tak samo zbieracze angielscy i amerykańscy przez handlarzy i agentów starają się nabyć ten znaczek, który ma wedle zagranicznych katalogów dziś na marki polskie przeliczone, 25—30 tys. mkp. wartości. Ceny, po jakich on wykupiony zostaje, nie stoją w żadnym porównaniu z wartością jego i radzimy zbieraczom naszym, aby do tego się zastosowali, lub go wcale nie sprzedawali, bo w danym razie musieli go za 50—100 tys. mkp. z powrotem nabywać. Znaczek ten nie istnieje w wielkiej ilości i przedstawia historyczną, jak i klasyczną wartość.

• **Sprzeniewierzenie pomocnika pocztowego.** Pomocnikowi pocztowemu Ottonowi Noetzelowi w Siennej Hucie nie wystarczyła rzekomo pensja, z której to przyczyny dopuścił się sprzeniewierzenia. Z listów rekomendowanych skradł raz 2 dolary, następnie 1 funt szterlingów, a później 5 dolarów. Sąd lawiczny w Gdańsku skazał Noetzela na rok więzienia.

• **Pokwitowanie.** Z okazji imienin prezydenta Dyrekcji Poczty i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku p. dr. Kazimierza Lenartowicza złożył Związek polskich pracowników pocztowych w Gdańsku w administracji i „Gaz. Gdańskiej” kwotę 100 (stu) marek niem. jako dar na gimnazjum polskie w Gdańsku.

• **Nikelswalde.** Między kilku tutejszymi rybakami a rybakami Bahrem z Badenwinkeln wybuchła w pewnym tutejszym lokalu sprzeczka, a następnie bójka, tak że wkroczyć musiała „Einwohnerwehr”, która aresztowała Bahra i chciała go zaprowadzić na biuro policyjne. Podczas transportu zdołał się jednak wyrwać z rak prowadzących go i począł uciekać. Mimo kilkakrotnego zawezwania uciekającego nie stanął, wobec czego „Einwohnerwehr” zrobiła użytek z broni; nabój ugodził Bahra śmiertelnie, który upadł bez życia na ziemię. Komisja sądowa z Gdańska była już na miejscu wypadku i sporządziła protokół.

Skutkiem tego zajścia pytać się należy, czy „Einwohnerwehr” ma prawo pełnić funkcje policji. Przecież mamy już trzy organy policyjne na terenie Wolnego Miasta, a mianowicie „Schupo”, żandarmerję i policję komunalną, więc na jakiej podstawie prawnej wypelnia jeszcze funkcje policyjne „Einwohnerwehr”?

Wiadomości z Tczewa.

— **Wysoki Komisarz generał Haking w Tczewie.** W niedzielę przybył do Tczewa Wysoki Komisarz Ligi Narodów, generał Haking, w towarzystwie żony i córki, oraz prezydenta Rady Portowej, pułkownika de Reyniera, również z żoną, admirała Borowskiego, osobistych adjutantów i licznego orszaku, celem obejrzenia stanu wody w Wiśle. Po witali liczne towarzystwa na moście przez Wisłę znajdujący się przypadkowo w Tczewie prezes policji państwowej na Pomorzu dr. Krzyżanowski z Torunia i naczelnik policji państwowej w pow. tczewskim Hesielski. Całe towarzystwo zwiedziło następnie i obejrzało tamy i umocnione brzozi Wisły, przyczem Wysoki Komisarz i towarzyszący mu panowie wyrazili się z zadowoleniem o ich dobrym stanie. W południe około godz. 12 wyjechało całe towarzystwo z powrotem do Gdańska.

— **Wieczór szopenowski prof. Franciszka Łukasiewicza.** Staraniem pani starościny Dytkiewiczowej odbył się tutaj koncert znanego pianisty prof. Łukasiewicza z Poznania. Program zawierał najcenniejsze utwory geniusza narodowego. Usłyszeliśmy wysoce dramatyczną sonatę h-moll, jedno z największych dzieł muzyki fortepianowej. Dalej zabrzmiały liryczne preludia tak misterne w budowie, a bogate w treści, porywalące blaskiem techniki etudy, pełen powabu, cudny nokturn f-dur i melancholijny walc cis-moll. W ostatniej części nastrojowa balada, mistrzowskie impromptu, fantazyjny mazurek i czarujące a siłą natchnienia unoszące w sferę nieziemskiego piękna scherzo b-moll. Licznie zgromadzona publiczność wysłuchiwała w skupieniu uduchowionej gry artysty, który wyróżnia się przez swą wybitną indywidualność i znakomite pianistyczne ujęcie dzieł Chopina, w czem służył mu i wrodzony talent i bogate środki techniczne. Specjalne podziękowanie należy się pp. starostom Dytkiewiczom za zajęcie się koncertem i staranną propagandą dla dobrego celu (gdyż część dochodu przypadała inwalidom naszym powracającym z niewoli), i dyr. ginnazjum Urbanickiemu za bezinteresowne wynajęcie auli ginnazjum.

— **Skazanie przemytników.** Wyrokiem tutejszego sądu pokojowego zostali skazani: 1) Herman Günther z Osterwalde za przemytnictwo pieniędzy do Gdańska na konfiskatę 214 dolarów. 2) Olga Zielke z Gdańska za przemytnictwo pieniędzy do Gdańska 32 mk. w srebrze, 1600 mk. w banknotach niem. i 2631 mk. polskich. 3) Jan Nazimek z Knaźni za przemytnictwo pieniędzy na konfiskatę 31 tysięcy mk. polskich. 4) Fajnel Woron z Wilna za przemytnictwo pieniędzy 180 dolarów do Gdańska na 1 miesiąc więzienia, 100 tys. mk. grzywny, a w razie niewożności zapłacenia na dalsze 2 miesiące więzienia, oraz konfiskatę aresztu obłożonych 180 dolarów. Oskarżony został zaraz aresztowany, tylko za kaucją 300 tys. mk. puszczony na wolną stopę. 5) Paweł Büch z Bydgoszczy za przem. pieniędzy do Gdańska na 5 tys. mk. grzywny, w razie niemożności zapłacenia na 2 tygodnie więzienia, oraz konfiskatę 10 000 mk. 6) Gertruda Zander z Grudziądza za przemytn. pieniędzy na 2000 mk. grzywny, w razie niem. zapł. na tydzień więzienia, oraz konfiskatę 10 000 mk. polskich. 7) Icek Holzmann z Kutna za przem. pieniędzy do Gdańska na 5 tys. mk. grzywny, w razie niem. zapłacenia na 2 tygodnie więzienia oraz konfiskatę 3000 mk. polskich. 8) Małgorzata Markwask z Świecia na konfiskatę 5 proc. niem. woj. pożyczki w wysokości 4500 mk. 9) Marcela Nowacka z Torunia za przem. pien. do Gdańska na 5 tys. mk. grzywny, w razie niem. zapł. na 2 tygodnie więzienia oraz konfiskatę 18 tysięcy mk. polskich. 10) Bernard łowski z Dobrzyńa za przemytnictwo czeku na 300 dolarów do Gdańska na 100 000 mk. grzywny, w razie niem. zapł. 4 miesiące więzienia oraz konfiskatę czeku.

Kronika pomorska.

— **Co myślą Kaszubi o daninie?** Z Kaszubi otrzymaliśmy następującą korespondencję: Bardzo miłe i pochwały godne jest rozporządzenie naszego rządu, a mianowicie ministra skarbu, Michalskiego o daninie. Czy jednak ta danina będzie miała tyle znaczenia, żeby nasz smutny stan gospodarczy wzmocnić, o tem bardzo wątpliwe. Według mego zdania powinna być ta danina jeszcze raz tak wysoka, jaką jest, żeby przynajmniej cokolwiek nasza waluta się mogła podnieść. Jest to sprawa bardzo ważna i nagła, gdyż wiele sierot znajduje się z powodu tej niskiej waluty w pożałowania godnym położeniu. Ale też niejedna starsza osoba która przez swoje całe życie ciężko pracowała i na lata starości sobie jakiś grosz oszczędziła, aby z tego mieć jaką pomoc, kiedy już nie będzie mogła ciężko pracować, jest dziś skazana prawie na śmierć głodową. Bez podniesienia naszej waluty, choćby tylko na równo z niemiecką, mieliby owi ludzie ze swego oszczędzonego grosza już jakąś pomoc i nie byłiby ciężarem dla państwa. Obywatele, placący daninę, mogliby już z tego samego powodu więcej płacić, a byłoby dla całego społeczeństwa od razu lepiej. Jest pomiędzy placącymi daninę wielu takich, co im się wydaje, że i to, ile płacą, jest już za wiele. Tym powiem tyle, iż gdyby sobie dobrze policzyli, jaką dziś nasz pieniądz ma wartość, to nie żałowałiby go, lecz chętnieby zapłacili jeszcze raz tyle, ile płacą. Nie myślcie, mili współobywatele, że, kiedy ja tak piszę, że ja może, daninę nie płacił; ja płacę także swoją część, lecz uważam, iż przy tak małej płacy będziemy musieli bardzo długo czekać, aż się nasza waluta i gospodarka podniesie. Bo nigdy nie może przy tak słabej walucie być dobra gospodarka w kraju.

Zważmy na przykład na sprawę bezrobocia; czy może kto z gospodarzy albo z małych kapitalistów co budować, albo choć i naprawić? To niemożliwe, bo niema u nas nikogo, kto by rozporządzał miliardami, z tego więc powodu panuje bezrobocie, bo każdy łatwo zrozumie, że przy budowie budynków jest najwięcej zatrudnienia dla wszystkich kategorii robotników i rzemieślników.

Sam rząd nie jest nigdy w stanie dać wszystkim robotnikom zatrudnienia, bo to rzecz niemożliwa. Ale rząd winien dbać o to i jak najprędzej dać sposobność przez podniesienie waluty, żeby obywatelstwo mogło sobie nawzajem dać zatrudnienie. Rząd powinien też jak najprędzej znieść prawo o ochronie lokatorów, bo gdy długo jeszcze to prawo będzie obowiązujące, to może u nas łatwo nastąpić taki brak mieszkań że ludzie będą musieli pod gołym niebem mieszkać, a wie i miasto, zamiast się podnieść, upadnie do takiego stopnia, że trudno im będzie znowu się podnieść. A więc jeszcze raz proszę i przypominam tym wszystkim, którym wydaje się ciężko dani-

ne płacić, żeby się nie odciągali i mierbili jeszcze jakichś tam wniosków o ulżenie, bo na to nie czas dzisiaj, dziś musimy dbać tylko o to, żeby dobre zamiary rządu jak najsilniej poprzeć. Bo cóżby nam pomogło, gdybyśmy zatrzymali kilka papierków w kieszeni i gdyby może z tych powodów nastąpiła u nas taka gospodarka, jaka panuje w Rosji? Wówczas dopiero otworzyliby się nam oczy, lecz byłoby już zapóźno.

— **Puck.** W nr. 50 „Gazety Gdańskiej“ z dnia 2 b.m. ukazała się korespondencja z Pucka, opisująca obchód uroczystości 10 lutego, owego święta narodowego dla Pucka. Nie jest to jedyna korespondencja, lecz było ich już kilka i z radością i zadowoleniem stwierdzamy, że i w Pucku poczynają się ruszać i Puck, ten nasz stary, który dotąd za kopcuszką uchodził, także i w naszej „Gazecie Gdańskiej“ figuruje, oznajmiając nam miłe niespodzianki i nowiny.

Co się dotyczy owego obchodu 10 lutego, to znać trzeba, że udał się on znakomicie, a szczególnie wieczorem na salce gospody żołnierskiej. Podziękę za tyle pracy i zabiegów nad upiększeniem nam naszego Pucka i życia szarego w codziennej pracy, należy się bezwarunkowo rotnistrzowi p. Kamińskiemu. Od czasu, gdy objął kierownictwo oświatowe w tut. garnizonie, od razu wiele się zmieniło na lepsze nie tylko pomiędzy wojskiem, lecz także i między tutejszymi mieszkańcami. Zawitała jakaś wzajemność, której tu bardzo brakło i chęć do tworzenia. Pan Kamiński, przybywając do Pucka, wyciągnął pierwszy bratnią dłoń zgody do nas mieszkańców Kaszubów. Za jego to właśnie inicjatywą zbudził się „Sokół“, który tak długo słodko sobie drzemał, a wstając, szumem skrzydeł obudził i tutejszą młodzież do czynu, bo gniazdo to liczy dzisiaj, jak na Puck, już dosyć pokazną liczbę druhów. Ubolewać trzeba jeszcze nad tem, co pruskiej spuściznie wierni pozostali i składają owemu cielcowi jeszcze ofiary. Bo zamiast, by młodzież garnęła się do „Sokoła“, zbija baki po ulicach i podpierają donny całymi godzinami lub tłucze się po szynkach, gdzie wychodząc, wyprowadza krzyki i hałasy. Rodzice, zamiast młodzież tę kierować do „Sokoła“, który przecież jest zupełnie bezpartyjny, woła lepiej na to patrzeć, jak młodzież ta dziczy, byle tylko swych pruskich metod, które im w spadku Wiliś pozostawił, przestrzegać.

Otóż rotnistrz p. Kamiński przybyciem swym do Pucka wniósł ciepło i serdeczność i wszędzie, gdzie się go spotka, jest przyjemny i wesół. Uznać trzeba także, że nie próżnuje, lecz zrozumiał dokładnie hasło, które powinno w wszystkich ziemiach naszych się rozlegać, pracować i jeszcze raz pracować, a pracować wytrwale z zaparciem się siebie i miś kaganić oświaty między lud i szeregi naszej armii.

Za tym przykładem powinni wszyscy pójść i hasło to zrozumieć, bo tylko karna i dobrze dyscyplinowana armia jest kapitałem zakładowym i głównym filarem, na którym państwo nasze się opiera.

— **Grudziądz.** Straż składaczy i personelu technicznego w tutejszych drukarniach został w poniedziałek zlikwidowany. Pracownicy podjęli na nowo pracę.

— **Toruń.** (Sensacyjne aresztowania.) Policja toruńska dokonała w ostatnich czasach dwóch sensacyjnych aresztowań. W hotelu pod „Trzema Koronami“ mieszkał niejaki hrabia Fölster. Aż pewnego dnia zapukało do drzwi hrabiowskiego pokoju dwóch panów. Weszli i po krótkiej rozmowie wyszli z powrotem, ale już w towarzystwie hrabiego. Zdumiał się niemało właściciel hotelu, kiedy mu owi panowie zakomunikowali, że pana „grafa“ przenoszą do innego hotelu, mianowicie do więzienia. Jeszcze więcej zdumiał się, gdy po rewizji, dokonanej w walizkach „arystokraty“, dowiedział się, iż pan „graf“ kiedykolwiek nosił tytuł doktora, to znów profesora, a nawet komisarza policji państwowej, słowem, że był to zwykły szantażysta, stojący przytem na usługach niemiec-

kłej służby szpiegowskiej. „Graf“ Fölster był od dawna poszukiwanym przez władze polskie. Operował bowiem na terenie całej Rzeczypospolitej. Wśród jego dokumentów znaleziono legitymacje na wszystkie możliwe urzędy i godności w Polsce poczynając od urzędnika ministerialnego, a skończywszy na komisarzu policji państwowej. Aresztowano go już kilkakrotnie, lecz zawsze udało mu się wymknąć. Do Torunia przybył on z Grudziądza.

Policji śledczej w Toruniu udało się również ułoić innego piaszka. Przed kilku tygodniami zjawiał się na toruńskim bruku przystojny młodzieniec, przedstawiający się jako Witold Mieszkowski, artysta malarz. Z blokiem rysunkowym pod pachą przesiadywał wieczorami stale w kawiarni, „notował“ sobie typy, rysował karykatury i udało mu się nawet jedną z nich pomieścić w miejscowym tygodniku „Kropidło“. „Pracowity“ i sympatyczny chłopak przedko porobił znajomości, wkręcił się w sfery polityczne, literackie i teatralne w Toruniu. Na zapytanie, z czego żyje odpowiadał, że jego tatą, bogatym fabrykantem w Sosnowcu co miesiąc przysyła mu „forse“ a przytem przynosi mu „portrety“ dość dużo. A conto tych tatusiowych „kawalków“ brał też u każdego, kto mu się nawinał, „małenka“ pożyczkę po 500, 1000 i 2000 mk. W niedzielę, dnia 26 lutego artyści plastycy urządzili wspaniały bal maskowy w salach Dworu Artusa. Witek Mieszkowski, strojny w autentyczny mundur francuskiego pułkownika, robił niebawem podboje niewieśskich serc. To też po przetańczonej nocy, z szumiącym w głowie szampanem, czuł się rzeczywiście zwycięzonym i położył się na sofie w swoim mieszkaniu. O godz. 9 przed poł. zameldował się u gospodyni malarza pewien pan, chcąc z „artystą“ rozmawiać w pewnej bardzo pilnej sprawie. Ów pan wszedł do pokoju, potrząsnął śpiącym i gdy tenże otworzył oczy, rzekł mu z najuprzejmniejszą miną: — W imieniu Rzeczypospolitej aresztuję pana! — Porwał się malarz i zniechęcił, lecz po chwili zaczął się serdecznie śmiać, prawie że do rozpuku. Długo potrwało, zanim ów pan, urzędnik policji śledczej, wytłomaczył panu Mieszkowskiemu, że pan malarz zapomniał własnego nazwiska, że nazywa się Hitzinger, że swego czasu został skazany za szpiegostwo na kilka lat ciężkiego więzienia i że wylał się z więzienia warszawskiego przy ulicy Dzikiej przez sufit, że następnie w rozmaitych szarach podchorążego, podporucznika i t. p. uwił się po Polsce, że jeszcze ma na sumieniu wiele, wiele więcej grzechów. Wówczas pan Mieszkowski uwierzył, że on jest tym Hitzingerem. Udał się z urzędnikiem na komisariat, poczynił odpowiednie zeznania, pozwolił skuć się w kajdanki i oddać w ręce żandarmerji do dalszej dyspozycji.

Wielkopolska.

— **Bydgoszcz.** (Mojazka bydgoska.) Bydgoszcz żyje od przeszło tygodnia pod hasłem strajku zerów. Wszelki ruch wydawniczy ustał w zakładach graficznych i drukarskich Biblioteki Polskiej, przestały wychodzić miejscowe gazety zarówno „Deutsche Rundschau“ jak i „Dziennik Bydgoski“ i od trzech tygodni wydające tygodniowo „Słowo Wielkopolskie“. „Dziennik“ w pierwszych kilku dniach strajku wychodził jeszcze przy pomocy uczniów, którzy teraz jednak także pracę zawiesili. Właściciele drukarni i wydawcy twierdzą, że zadania drukarzy są zbyt wygórowane, i nieuzasadnione, drukarze natomiast są przekonani, że słuszność po ich stronie ze względu na to, że wszystko drożeje. Istotnie, choć, który poprzednio obniżony został w cenie na 150 mk., w krótkim czasie podskoczył na 185 mk., a od 2 marca na 205 mk. Tak samo zdrożało mięso i inne artykuły spożywcze i przedmioty pierwszej potrzeby.

Utworzyła się tu przed paru miesiącami z grona młodych obywateli t. zw. „Komisja Kalkulacji Cen“, która ceny badała i ustalała. Nie podobało się to jednak osobnikom, pragnącym nadmiernych zysków i bardzo im to było na rękę, gdy zapytane w różnych zatargach województwo, czy „Komisja“ ma prawo normować ceny, odpowiedziało, że nie i tem samem udaremniło pracę „Komisji Kalkulacji Cen“, której nic innego nie pozostaje, jak rozwiązać się, aby nie drażniła dłużej samem swem istnieniem paskarzy.

Drożyżna daje się odczuwać dotkliwie, nawet osobom zamożnym. Jakżeż wskutek niej cierpieć muszą niezamożni i bezrobotni? A mamy tu w Bydgoszczy zameldowanych na „Urzędzie Pośrednictwa Pracy“ aż 900 bezrobotnych, którzy otrzymują dziennej zapomogi 4 mkp., na żonę, prócz tego 1.25 fen. i na każde dziecko 1 mk. Ze kwota ta nie nęci zbyt bezrobotnych i że nie opłaci im się wcale zgłaszać do „Urzędu“, nie potrzeba chyba o tem mówić i można przypuszczać, że istotna liczba bezrobotnych jest znacznie większa. Dotychczas miasto zatrudniało część bezrobotnych przy naprawie rowów i różnych pracach miejskich, obecnie jednak wyczerpano już czteromilionową, bezprocentową pożyczkę państwową, przeznaczoną na ten cel i sprawa bezrobocia przybiera znów groźniejsze rozmiary. Na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej (2 marca) wybrano komisję z 6 osób, która w porozumieniu z magistratem ma pracować nad projektami ulżenia doli bezrobotnych i zająć się ewentualnie gromadzeniem środków materialnych na to. A czas byłby największy, bo istniejąca jeszcze „Kuchnia Ludowa“, która bezpłatnie dostarczała biedakom obiadów i po pół funta chleba na dobę, zamknięta ma być od 1 kwietnia. Wprawdzie wtedy rozpoczyna się roboty w polu, ale wątpić należy, czy i wtedy bezrobocie całkiem usuniętem zostanie.

Wystawa sztuki krakowskiej, znajdująca się w gmachu szkoły artystyczno-przemysłowej przy ul. św. Trójcy, cieszy się wielką frekwencją. Zaproponowano radzie miejskiej, ażeby miasto jeden lub kilka eksponatów nabyło celem położenia podwalin do przyszłego muzeum sztuk pięknych i celem zachęcenia wielkich artystów do przysyłania swych dzieł do Bydgoszczy. Radni jednak ze względu na niezbyt pomyślny stan funduszy miejskich i pałającą sprawę bezrobocia, która najpierw oczekuje rozwiązania, nie byli pochopni do powzięcia ośnośnej decyzji i sprawę odroczono.

Zdaje się także, że Bydgoszcz nie odczuwa jeszcze zbyt potrzeb kulturalnych, a przynajmniej większa część przeciętnego ogółu. Dowodem tego chyba fakt, że Teatr Miejski świeci nieomal zawsze pustkami, stąd deficyt i wzajemne żale między dyrekcją teatru a ośnośnymi władzami miejskimi. Czy zerwanie kontraktu z dotychczasową dyrekcją i wypowiedzenie p. Wandzie Siemiszkowej, miało być środkiem skutecznym na pustki w teatrze, — to rzecz wątpliwa, a jednak środka tego chwycił się magistrat bydgoski. Na 1 lipca ma być rozpisany konkurs na posadę dyrektora resp. dyrektorki Teatru Miejskiego w Bydgoszczy. Publiczność unikała przybytku sztuki, natomiast przepelniała Teatr Miejski na przedstawieniu, urządzonem przez 16 pułk ulanów. Odegrano „Mandaryn Wu“, a aktorami byli oficerowie pułku, aktorkami zaś żony oficerów. Podobna gra ich była świetna i zyskała ogromny poklask. Lecz dość już na dziś tej mozaiki.

— **Poznań.** (Morderstwo.) W Pokrzywnie pod Krzesinami w pobliżu Poznania 34-letni Fryderyk Dierman, syn kolonisty, zamordował siekierą żonę kolonistki Labergową oraz jej 13-letnią siostrzenicę. Morderca początkowo zapierał się popełnienia zbrodni, następnie przyznał się do winy. Powodem zbrodni była chęć rabunku, zbrodniarz zrabował bowiem 130 tysięcy marek polskich i nieco srebrnych monet niemieckich.

Uregulowanie sprawy handlu jarami a zwłaszcza eksportu h zagranicę jest obecnie przedmiotem narad i rozważań cenalnych władz w Warszawie. Zainteresowane są tu głównie wa ministerstwa: handlu i skarbu.

Pierwsze z nich pragnie przeprowadzić organizację handlu jami w ten sposób, by konsumentom w kraju zapewnić dużo niego towaru a natomiast do eksportu dopuścić w ograniczonej ilości jaja najlepszej jakości; ministerstwo skarbu zaś idzie w ekspozycie jai zagranicę poważne źródło dochodów a państwa.

Motywa kierujące intencjami obydwu ministerstw są zgodne z zapatrywaniem ogółu ludności i odpowiadają wieloletnie wyrażanym życzeniom racjonalnego uregulowania andlu jarami.

Niestety te wiadomości jakie do fachowych kół handlowych jai i hodowców drobin dochodzą z Warszawy, wywołują silne powątpiewania, czy akcja rządu tak jak ją pojmują rzędowe sfery warszawskie, zamiast wprowadzić sanację o obecnych stosunków w tej dziedzinie gospodarczej, nie wywoła raczej skutków ujemnych, z którymi zupełnie nie liczą e teoretycy, pragnący uregulować bieg spraw środkami i urzędzeniami, stojącami niejednokrotnie w sprzeczności z jnymi warunkami, w jakich odbywa się handel i eksport

Zwangsversteigerung.

Am 10. Mai 1922, vorm. 10 Uhr soll an Gerichtsstelle Ringstrasse Nr. 19, Zimmer Nr. 4, der, an der Reichswehr im Kieler Hafen liegende, unter dem 12. Juli 1921 von der Registerbehörde des Handelsmarineamtes bei der diplomatischen Vertretung der polnischen Republik in Danzig, in dem dort geführten Register der polnischen Schiffe auf den Namen der „Polnischen Schiffahrtslinie P. N. C. Aktiengesellschaft in Warschau“ Krak. Przedmieście 7, eingetragene Dampfer „Josef Pilsudski“, Passagier-Fracht-Schraubendampfer Länge 126,5 m, Höhe 8,63 m, Unterscheidungssignal P.B.A.J., Tonnengehalt: Brutto 4817,98 t Reg., Netto: 2979,36 t Reg. erbaut im Jahre 1895 in Glasgow, Heimathafen Danzig versteigert werden.

Anmeldungen unter 17. K. 8/22.

Kiel, den 1. März 1922.

Das Amtsgericht (Abug. 17).

Bacznosc przemysl drzewny

budowanie i reparaція promów i innych łodzi przewozowych wykonuje akuracie i tanio **MANSKE I PROHL** GDAŃSK, Sienna-Huta Flunderstrasse nr. 3. pl. budowy GDAŃSK-Kraków, Stromufer nr. 13.

Fabryka Portland-Cementu T.-A. w Weiherowie . . . Bank Handlowo-Przemysłowy T.-A. Goplana, Poznańska Fabryka Czekolady . . .

T.-A. Bank Zbożowy . . .

T.-A. „Biskwit“ . . . T.-A. Hurtownia Breznicka w Bydgoszczy Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Onufry Gertner T.-A. Hurtownia Drzewa „Wisła“ T.-A. w Bydgoszczy T.-A. „Lakoma“ Zakł. Chemiczne w Poznaniu T.-A. „Juno“ Fabr. Paszy Melasowej, Luszarnia, i Wytownia Art. Pastew-

Kto chce kup. towary ?

Po najtańszych zniżonych cenach niech napisze, lub przyjeżdżając do ŁODZI uda się do składu fabrycznego

M. BRYL, ul. Piotrkowska 56 w podwórzu III wejście, gdzie są do nabycia w resztkach i w sztukach: białe i kolorowe płótna na bieliznę i pościel, towary na wyspy i poszwy, batysty, etamina, kretony, muśliny, firanki i nici, fanela, barchany, calgi, chustki, pończochy, obrusy, koldry, również szewjoty, sukna, korty i welny na damskie i męskie ubrania, kostiumy, płaszcze, suknie i wiele innych towarów. (M. B. 32) Uwaga: Wysyłam pocztą za załączką odcinki i resztki w każdej ilości po otrzymaniu zamówienia i zadatku.

Cenników i próbek nie wysyła się.

Fabrykacja mebli biurowych

biurka dla dyplomatów, stoliki biurowe, stoliki do maszyn, stoliki okrągłe, krzesła biurowe i fotele, półki do akt, i szafy do dostarcza korzyst i akuracie „Hansa“, fabryka mebli, filja Breitgesse 53. Telefon 1895.

Kto

stara się o posadę

powinien podać ogłoszenie

w najpoczyńniejszym piśmie w Gdańsku i na Pomorzu

w Gazecie Gdańskiej

Moja

posiadłość

z żywym i martwym inwentarzem bardzo korzystnie do sprzedania przy pełnej wypłacie. Wielkość 75 móg dobrej ziemi, nowe maszynowe budynki położone przy szosie 12 kilóm. od Tczewa, wszystkie gospodarcze narzędzia i maszyny.

Robert Guttman, Turze pow. Tczew.

Dzierżawa majątku

obejmującego 1700 móg. niedaleko granicy niemieckiej na warunkach nader korzystnych w drodze cesji na lat 12 natychmiast za gotówkę do odania; kapitał do przejęcia 30 milionów marek. Zapytania proszę wysłać do **F. 1528** „Danziger Anzeigen-Büro“ GDAŃSK, Langemarkt 15.

Dzierżawy

poszukuje 400—1000 móg. tutejszy dobrze polecony agronom. Zgłosz. pod nr. 6377 do Eksp. Gaz. Gd.

„KINO“

Z circa 300 miejscami siedzącymi z nowym Ermenapa aparatem (Imperator) z kompletnem urządzeniem i płótnem 4½X7½ jest pod korzystnymi warunkami do sprzedania w **Pomorzu**. Oferty należy składać Gazeta Gdańska nr. 6371.

Majątki

od 10 do 2000 móg, 4 parowe młyny, 3 tartaki, 2 browarnie, 30 kamienic z różnymi interesami z niemieckich rąk zaraz do nabycia. (6277) **Malek, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 69, Telefon nr. 1183.**

Zamierzam sprzedać moją

posiadłość

z nowym mas domem z 8 mieszkaniami nadającym się do kupiectwa, przytem 14 móg dobrej ziemi. Dwa kościoły, stacja kolejowa, szkoła i apteka na miejscu. Cena według ugody. **Bojanowski, Sierakowice pow. kartuski, Pomorze.**

Posiadłość

w Oruni z 8 mieszkaniami, gaz, światło elektryczne, mały ogród owocowy, podwórce, stajnia i mieszkanie o 3 pokojach do sprzedania **Ostbahn nr. 10, 3 pietro.**

Drogerie

siedm pierwszorzędnych i kilka rentownych aptek z powodu wyjazdu właścicieli sprzed za bezcen **Pharmedator-Poznań Słowackiego 35. Pr50**

Poszukuje

mebl. pokoju

z 2-ma łózkami. Oferty do filii w Tczewie p. nr. 42.

Dom

(Willa w Wrzeszczu) z ogódkiem i wolnym mieszkaniem o 4-6 ciu lub kojach do sprzedania pozamiara w Gdańsku. Of. n. 1. R. 110.

Słiczne wielkopolskie dobra

2400 i 1100 móg l. kl. ziemia, zaraz do nabycia na Pomorzu. Dalej dobra i młyny wodne, hotele, wille, interesy przemysłowe etc. Zgłoszenia **Józef Stasiński, Wąbrzeźno. 6334**

Danziger Stadttheater(Gdański teatr miejski)
Dyrekcja: Rudolf Schaper.W środę, dnia 8-go marca 1922 r.
wieczorem o godz. 6 i pół, stałe karty C 1:**Macbeth**

Tragedja w 5 aktach (12 obrazach)

W czwartek, dnia 9-go marca o godzinie 6 i pół
wieczorem, stałe karty D 1: **Tannhäuser**
und der Sängerkrieg auf Wartburg.**Wintergarten****Diele i Bar**Am Olivaer Tor nr. 10
Telefon nr. 1925Międzynarodowe
dystyng. rendezvous.
Nowość! Nowość!
Codziennie wieczorem**Słynne
Trio-Jazz-Band**Karasiński - Melodyst
Petersburski
z ulubienią publiczności warszawskiej
i gościem
WANDA LEWANDOWSKA**REICHSHOF-PALAST**

Dystyngowana winiarnia gdańska i elegancki bar.

Codziennie popołudniu i wieczorem:

Osobisty występ:

**Mary Zimmermann
Hans Gerard**

mistrzowska para sztuki tanecznej z Niemieckiej opery w Charlottenburgu

Anny Robinson

operetk. soubreta z teatru Metropol w Berlinie w najnowszych operetkach. szlagierach.

Balowa orkiestra kapelmistrza Wenza!

Künstler-Spiele**Hotel Danziger Hof**

Dyr.: Alex Braune. Kapelmistrz Weinroth.

6 trojka dziewcząt

Offeney-Balet

Jlonka Szarlory

węg. skrzypaczka

Harris i Margitt

świat. para tańc.

Max Marzelli

przekomiczny

Henry de Vry

żywe rzeźby

The Bollinger

malarz

S. i W. Roberts

Akrobaci w najw. zszem udoskonaleniu

Barlo-Jupsin

zabawy taneczne

Lotte Holgar

tancerka charakter. i groteski

Przedstawienia codziennie o godz. 8-mej wiecz.

W niedzielę 2 przedstawienia o godzinie 4-tej.

KÜNSTLERDIELE

Org. wiedeńska kapela.

Amerykański bar:

Nastroj!

„Hotel Continental“

Telefon nr. 680, 3450, 5832, 5833



(9 b)

Od dziś codziennie:

Obiady od 12-3 i pół

Kolacje od 7-10 i pół

Najlepsza kuchnia w Gdańsku!

Wiecz.: Węgierska orkiestra „Soray Imre“

Hiszpańska para Cora tom Suden

„Ermitage“

Hundegasse nr. 96

Telefon nr. 694.

**Fordson
TRACTOR**

170000

obecnie w użyciu.

Traktory rolnicze

„Fordson“

Z PŁUGAMI

„Oliver“służą do szybkiej, racjonalnej i ekonomicznej uprawy
rol, napędu młynów, młocarni, sieczkarni i innych
maszyn;stają się źródłem oszczędności i nieodzownym pomoc-
nikiem w każdym gospodarstwie rolnem.Z górą 250 traktorów „Fordson“ pracuje już od kwietnia
1920 r. w różnych dzielnicach Polski, oddając naszemu
rolnictwu wielkie usługi.Nasi nabywcy stwierdzają, że chociaż przy pomocy „Ford-
sonów“ wyorali w ciągu 1920/1 roku więcej niż po
1000 mórg, traktory te są nadal w zupełnie dobrym
stanie i zdadne do dalszego użytku.Na żądanie wysyłamy szczegółowe opisy, urządzamy
pokazy traktorów w pracy.Poszukuje się chętnych obywateli ziemskich, którzyby
chcieli przeprowadzić w swoim majątku demonstracje
traktoru i objaśnić na swojej okolicy przedstawicielstwo na
warunkach do omówienia.**„ELIBOR“**

Sp. Akc. Handlowo-Przemysłowa

L. J. BORKOWSKIKohlenmarkt 7 **GDAŃSK** Telefon 22-95**WALNE ZEBRANIE**podpisanej spółki odbędzie się w poniedziałek
20 marca 1922 r. o godz. 10-ej przed
południem w lokalu bankowym.

Porządek obrad:

1. Przedłożenie sprawozdania kasowego za rok 1921
2. Przyjęcie bilansu, udzielenie Zarządowi i Radzie Nadzorczej pokwitowania i uchwała co do podziału zysku
3. Wybór członków Rady Nadzorczej
4. Uchwała dotycząca § 49 prawa spółkowego
5. Ustanowienie remuneracji dla Rady Nadzorczej
6. Przeczytanie protokołu z rewizji zawiązkowej i powzięcie ośnośnej uchwały
7. Wnioski bez uchwał

Sprawozdanie kasowe wyłożono od dziś w lo-
kalu bankowym.**Bank Ludowy**spółka zapisana z nie-
działalnością w mieście GdańskuRada Nadzorcza maus zapomogi dla bezro-
bom, a w tygodniu poprze-ego rb. zgłoszonych było w
Sierakowice, dnia 6 mar
ęczyn i 697 niewiast, po-
ch posad wynosiła 167.**Dr. med. L.**lekarski
w chorobach skór
rycznych przyjeżdżają handlarzy i agentów sta-
ry ma wedle zagranicznych
od 11-2 i od 6-8 wie
St. Elisabethk
(blisko dworca głównego)

Jeden używany

aparatdo sterylizowania
soli kuchennej.Wolny przewóz. Tanio
do sprzedania.

Właściciel

A. Lehman, L. Gutzeit
Gdańsk, J. pengasse 31 32.Inż. Marjan Żerebicki
Biuro budowlano-handlowe.
Gdynia
kupitrawy morskiej
1000 kg.wałcow. dźwigarów
żel. 15000 kg.

Prace malarskie

wykonuje tanio i szybko
Paczoske
Gdańsk. Lastadie 27.Czyniąc zadość życzeniom firm Gdańskich handlujących zabawkami
otworzyliśmy perłydzyną**Wystawę Zabawek Przemysłu Polskiego**na której eksponowane są wyroby największych polskich fabryk. Wystawa
mieści się w pomieszczeniach biurowych**Transatlantycznego Towarzystwa Handlowego**

przy ul. Altstädter Graben 92, i Telefon 3318.

i otwiera jest codziennie od godz. 12 do 5-tej wieczorem w przeciągu
miejscu marca. Wejście bezpłatne. 6375**Kunstmöbelfabrik****„Hansa“**

Filija Breitgasse 53

Telefon 1895

Specjalność:

pokoje sypialne

pokoje męskie

Lucjan Turzyński i Ska. T. z o. por.

Gdańsk, Hundegasse 113 | Poznań, Plac Wolności 14

Tel. 3511. Adr. tel.: Tucco T 1641. A. t.: Turzyński.

Import artykułów spożywczych i towarów kolo-
nialnych. Eksport mączki ziemniaczanej, chmielu itd.
Ziemliopłody.

Towarzystwa Ubezpieczeń Wza-

Kronika pomorska.

— Co myślą Kaszubi o daninie? Z Kaszub otrzymaliśmy następującą korespondencję: Bardzo mądre i pochwały godne jest rozporządzenie naszego rządu, a mianowicie ministra skarbu, Michalskiego o daninie. Czy jednak ta danina będzie miała tyle znaczenia, żeby nasz smutny stan gospodarczy wzmocnić, o tem bardzo wątpię. Według mego zdania powinna być ta danina jeszcze raz tak wysoka, jaką jest, żeby przynajmniej cokolwiek nasza waluta się mogła podnieść. Jest to sprawa bardzo ważna i nagląca, gdyż wiele sierot znajduje się z powodu tej niskiej waluty w pożałowania godnym położeniu. Ale też niejedna starsza osoba która przez swoje całe życie ciężko pracowała i na lata starości sobie jakiś grosz oszczędziła, aby z tego mieć jaką pomoc, kiedy już nie będzie mogła ciężko pracować, jest dziś skazana prawie na śmierć głodową. Bez podniesienia naszej waluty, choćby tylko na równo z niemiecką, mieliby owi ludzie ze swego oszczędzonego grosza już jakąś pomoc i nie byłoby ciężarem gmat. Obywatele, płacący daninę, mogliby już z tego samego powodu więcej płacić, a byłoby dla całego społeczeństwa od razu lepiej. Jest pomiędzy płacącymi daninę wielu takich, co

z gruntowną znajomością stenografii polskiej i nie-
mieckiej. Zgłaszać się z ofertami do
T-wa „INTERPOL“ Sp. Akc.
Brotbankengasse 50.

Stenotypistkabiegła w polskim i niemieckim języku poszukiwana
razem lub później. Oferty proszę nadesłać do**Chem. fabr. „Ergasta“**

C. Nagórski

Starogard (Pomorze) 9596

**20 dziewczyn
i 10 chłopów**

poszukuje do prac polnych
Dziewczyny dostaną te-
raz 1 Mk. 89 fen., chłop
dostaną teraz 2 Mk. za
godzinę, a we żniwa do-
staną dziewczyny za go-
dzinę 2.30 Mk., chłopci do-
staną 2.50 Mk. za godzinę
i 9 funtów chleba tygod-
niowo na osobę i do tego
całe utrzymanie, a we żni-
wa dostaną 10 funtów chle-
ba na osobę. Zgłoszenia
przyjmuje
**Józef Kłoskowski, Rein-
feld, Krs. Belgard, 6339**

**ELEW
aptekarz**

w drugim półroczu prak-
tyki poszukuje posady na
Pomorzu lub w Poznaniu
skiem od zaraz lub 1/4.
Łask. zgłosz do pana Leo-
narda Will, Lubawa (Po-
morze) Rynek 24. 6335

Bankowiec

wykwalifikowany organizator, lat 32, pierwszorzędna
siła z długoletnim doświadczeniem, ostatnio na kie-
rowniczym stanowisku, poszukuje odpowiedniej po-
sady, jako kierownik lub jego zastępcę w dużej po-
ważnej instytucji bankowej.
Posiada wykształcenie uniwersyteckie i władę
językiem polskim, francuskim niemieckim i rosyjskim.
Na żądane pie wszorządne świadectwa i poważne
referencje. Oferty należy składać do Rudolfa Mosse
w Gdańsku pod P. S. 4345.

Dział handlowy i gospodarczy.

Wartość rzeczywista a podatki.

Stwierdzenie rzeczywistej wartości majątku nasuwa nie tylko płatnikowi lecz i urzędowi podatkowemu dość poważne trudności. Na ogół przedstawia cena, którą by się uzyskało w wolnym obrocie handlowym za dany towar, uwzględniając oczywiście wszystkie okoliczności, które mogą wpływać na kształtującą się cenę, nie zważając jednak na momenty nadzwyczajne lub osobiste wartości rzeczywiście towaru. Pojęcie codopiero przytoczone wyłoniło z dawniejszych ustaw i robi negatywnie różnicę między wartością rzeczywistą a wartością dochodową. Za podstawę dla oceny części majątku nieprzeznaczonego do natychmiastowego obrotu, przysięga należy wartość odpowiadającą ogólnym stosunkom rynkowym i ukształtowaniu się cen. Wobec tego należałoby oceniać towary, które przez dłuższy czas wycofane zostaną z ogólnego obiegu towarowego i przy wyższym kursie jej się ustabilizuje niż ocenian, aniżeli towar szybko obiegający. Stosownie do tego ocenia się też nieruchomości. Ponieważ obecnie ukształtowania się kursu marki w przyszłości nie można przewidzieć, ocena każdorazowa pozostawiona jest urzędowi podatkowemu.

Wysokość opodatkowania normuje cena, uzyskana w zwyczajnym obrocie towarowym, przy czym nie uwzględnia się momentów nadzwyczajnych.

Stosunki nadzwyczajne były już niejednokrotnie przedmiotem zastanawiania się czynników kompetentnych, lecz jeszcze zawsze nie zostało ustalone pojęcie jednolite, kiedy zachodzi sytuacja niepospolita. Rozstrzygnięcie tej kwestii pozostawiono urzędowi podatkowemu. Bilanse kupieckie jednak nie są żadnym miernikiem wysokości opodatkowania, ponieważ niektóre walory są odpisane albo całkiem już nie uwzględnione.

Życie praktyczne jednak poszło inną drogą, upatrując w sytuacji obecnej stan normalny; praktyka podatkowa natomiast nie zupełnie upodabnia się do tego poglądu.

Uwzględnić należy również jakość przedmiotu, przede wszystkim zaś jego właściwości kwalifikujące go. Hipoteki i długów nie zalicza się do tego, natomiast ograniczenia w budowaniu, koncesje realne itd.

Co do ustalenia ceny sprzedażnej odgrywa rolę przede wszystkim dalsze prowadzenie przedsiębiorstwa, wykluczona zaś cena przedsiębiorstwa mającego być rozwiązaniem. Dalej należy uwzględnić zyskowność przedsiębiorstwa i jego możliwość rozwoju. Temsamem bilans nie może być wyłącznie miarodajny przy ustaleniu wysokości podatków, które oprócz tego normują się według stosunków panujących podczas ich ustalenia.

Polski Bank Handlowy

Oddział Gdański

Gr. Wollwebergasse 27.

Adr. telegr.: „Poznabank”. Telefon nr. 5446, 967.

Pocztowe konto czekowe Gdańsk 970.

Centrala w Poznaniu.

Rok założenia 1873.

41 Oddziałów w Polsce i na Górnym Śląsku.

Handel jajami.

Uregulowanie sprawy handlu jajami a zwłaszcza eksportu jaj zagranicę jest obecnie przedmiotem narad i rozważań centralnych władz w Warszawie. Zainteresowane są tu głównie dwa ministerstwa: handlu i skarbu.

Pierwsze z nich pragnie przeprowadzić organizację handlu jajami w ten sposób, by konsumentom w kraju zapewnić dużo taniego towaru a natomiast do eksportu dopuścić w ograniczonej ilości jaja najlepszej jakości; ministerstwo skarbu zaś widzi w eksporcie jaj zagranicę poważne źródło dochodów dla państwa.

Motywa kierujące intencjami obydwu ministerstw są zgodne z zapatrywaniem ogółu ludności i odpowiadają wielokrotnie wyrażanym życzeniom racjonalnego uregulowania handlu jajami.

Niestety te wiadomości jakie do fachowych kół handlarzy jaj i hodowców drobiu dochodzą z Warszawy, wywołują silne powątpiewania, czy akcja rządu tak jak ją pojmują urzędowe sfery warszawskie, zamiast wprowadzić sanację do obecnych stosunków w tej dziedzinie gospodarczej, nie wywoła raczej skutków ujemnych, z którymi zupełnie nie liczą się teoretycy, pragnący uregulować bieg spraw środkami i zarządzeniami, stojącymi niejednokrotnie w sprzeczności z realnymi warunkami, w jakich odbywa się handel i eksport jaj.

Charakterystyczną jest pewna dwulicowość, znamionująca „politykę jajcarską” Głównego Urzędu Wywozu i Przywozu w Warszawie, który stosuje 2 różne miary wymogów i zadań, zależnie nie od obiektywnego oceniania kwalifikacji eksporterów jaj, lecz od przynależności ich do prowincji, w której odnośnie organizacje jajcarskie powstały. Specjalnie Pomorze, traktowane dotychczas po macoszemu przez warszawski Główny Urząd Wywozu i Przywozu, także i pod względem handlu i eksportu jaj liczyć się musi z wielokrotnie już odczuwanym brakiem obiektywności, stosowanej wobec tej dzielnicy Polski.

Chów drobiu na Pomorzu stanowi ważną i silnie rozwiniętą gałąź gospodarstwa krajowego. Wywóz jaj — przed wojną głównie do Berlina — a obecnie do Danii i Anglii, stanowi obok eksportu słynnych zagranicą gęsi pomorskich, poważne źródło dochodu ludności pomorskiej, a zwłaszcza kaszubskiej. Obok kilku powiatów, w których produkcja jaj nie pokrywa zapotrzebowania miejscowej ludności a zwłaszcza letników (powiat pucki i wejherowski) liczy Pomorze dwadzieścia kilka powiatów silnie gospodarczo rozwiniętych w których chów drobiu i zbiórka jaj nie ustępuje hodowlom małopolskiej.

Błędem było, że jaja te w ostatnich trzech latach skupowane były masowo przez pośredników-handlarzy różnych wyznań a w znacznej części nawet obcych pochodzeniem i w ten sposób odpływały one z Pomorza, ały pod inną firmą ukazywały się na rynkach w innych dzielnicach polskich lub też na rynku zagranicznym.

Bank Handlowy w Warszawie

założony w 1870 r.

Oddział w Gdańsku

Langermarkt nr. 7-8.

Telefon 3477, 5435, 1788 Adr. telegr.: „Handlobank”.

Błąd ten należy obecnie naprawić, stwarzając organizację, która obejmując wszystkich większych eksporterów jaj i hodowców drobiu na Pomorzu, dawałaby gwarancję, że konsumpcja miejscowa zostanie pokryta towarami po tanich cenach a towar, który wyjdzie zagranicę, postawiłaby pomorskie w rzędzie jaj wysoko notowanych na giełdach towarowych.

Wyrażając na wstępie obawę, czy ingerencja rządu, w sposób przezeń zamierzony, nie wypaczy kierunku, w którym rozwijać się powinien handel jajami, nicłom na myśl nie tylko działalność Głównego Urzędu P. i W., ale nadto projekta fiskalne ministerstwa skarbu, które zamierza eksport jaj obłożyć tak wysokimi opłatami, jakich na pewno nie wytrzyma uczciwa kupiecka kalkulacja a z którą nieuczciwa — da sobie radę...

Wypośredkowanie zysków w handlu jajami jest rzeczą trudną. Zależy nie tylko od kraju, który jaja kupuje, nie tylko od gatunku jaj i od pory sprzedaży, ale również od szeregu innych warunków, o których ministerstwo teoretycznie nie mają należytego wyobrażenia. Ministerstwo skarbu powinno przed ostateczną decyzją uwzględnić opinie fachowych kół handlarzy jaj i istniejących już syndykatów, których dotychczasowa działalność daje rekoimie, że kierują się nie tylko egoistycznymi względami, lecz mają na uwadze dobro skarbu państwa.

I znowu brak nam tu, na Pomorzu, fachowej organizacji, która by opierając się na znajomości stosunków miejscowych, warując z jednej strony interesu skarbowego, z drugiej strony stanęła w obronie pomorskiej i kaszubskiej ludności, dla której chów drobiu i sprzedaż jaj stanowi ważną gałąź zarobku.

Zamierzając w następnym artykule omówić szczegóły projektowanej przez rząd organizacji handlu jajami, zaznaczamy dziś w krótkości, że wywóz jaj w roku obecnym ma zacząć się dopiero po 20 kwietnia, i obejmuje do lipca około 500 wagonów jaj.

Wolski.

Dowiadujemy się, że właśnie utworzyła się organizacja, której potrzebę omawia autor w powyższym artykule. Nie znając bliższych szczegółów podajemy na razie tylko krótko, że w Tczewie założono syndykat jajcarski obejmujący całe Pomorze a specjalnie uwzględniający gospodarcze interesa Kaszubów.

Redakcja.

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
Fabryka Portland - Cementu T.-A. w Wejherowie . . .	11 3	w Gdańsku w Danz. Priv. Act. Bank o 5 po poł.
Bank Handlowo-Przemysłowy T.-A. Goplana, Poznańska Fabryka Czekolady . . .	11 3	w Górzysku u p. Jarosza o 3 po poł.
T.-A. Bank Zbożowy . . .	14 3	w Poznaniu w lokalu własnym Fr. Ratajczaka 1, o 4 po poł.
T.-A. „Biskwit”	14 3	w Poznaniu przy Górne. Wildzie 123, o 4 ¹ / ₂ po poł.
T.-A. Hurtownia Breżnicka w Bydgoszczy	15 3	w Bydgoszczy ul. Jagiellońska 35 d o 6 po poł.
Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Onufry Gertner T.-A.	30 3	w Poznaniu na sali Izby Handlowej o 4 po poł.
Hurtownia Drzewa „Wisła” T.-A. w Bydgoszczy . . .	24 3	w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 88 o 12 tej.
T.-A. „Lakoma” Zakł. Chemiczne w Poznaniu . . .	21 3	w Poznaniu w Banku Handl. Pl. Wolności 8, II o 6 wiecz.
T.-A. „Juno” Fabr. Paszy Melasowej, Luszarnia, i Wytwornia Art. Pastewnych w Poznaniu	21 3	w Poznaniu w Banku Ziemian, Pogorna 10 o 4 po poł.
Bank Pomorski T.-A. . . .	27 3	w Bydgoszczy, Dworcowa 1 o 5 po poł.
T.-A. Syndykat dla Handlu z Zagranicą w Poznaniu	27 3	w Poznaniu Gwarna 9 I, o 12 w poł.
Bank S. z z ogr. por. . . .	11 3	w hotelu Polonia o 11 prz. poł.
T.-A. Samodział w Poznaniu	11 3	Poznaniu w Bazarze w o 3 po poł.

Targi łipskie. Z Lipska donoszą, że otwarto tam wczoraj Targi Lipskie, które jeszcze w pierwszym dniu otwarcia zostały zwiedzone przez przeszło 100 000 gości. Jest rzeczą znaną, iż popyt jest bardzo wielki, natomiast podaż towarów jest nieproporcjonalnie do tego mała. Na targi przybyli przedstawiciele Chin i Rosji, interesujący się specjalnie działem maszyn.

Położenie przemysłu włókienniczego. W ostatnim czasie daje się zauważyć silny popyt na towary włókiennicze polskie zarówno na rynku wewnętrznym, jak i na potrzeby wywozu. Publiczność krajowa po uprzednim epizodzie wstrzymywania się przez pewien czas od zakupów, obecnie żywo zaczyna kupować, śnać dlatego, że jej rachuby na postępujący wzrost marki polskiej nie tak prędko się ziszcza. Także i wywóz od stycznia znacznie się poprawił. W okręgu przemysłowym iódzkim pracuje już 76% wielkich fabryk przez cały tydzień.

Credit Lyonnais w Warszawie. Wkrótce otwarta zostanie w Warszawie filja wielkiego banku francuskiego „Credit Lyonnais”. W tym celu toczą się pertraktacje z jedną z największych kawiarni warszawskich, o odstąpienie lokalu.

Firma „Lambert i Krzyslak”, mająca oddział w Gdańsku, przekształca się na spółkę akcyjną z kapitałem 25 mli. mk. Siedziba spółki jest Warszawa.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	7 marca (w wolnym obrocie)		6 marca (urzędowe)	
	placono	žadano	placono	žadano
dolary	258,50	255,76	250,00	261,27
wyp. telegr. n. Londyn	—	1142,15	—	1161,20
Guld. holenderskie	—	—	9952,50	9972,60
marki polskie	5,67 ¹ / ₂	5,74	5,67 ¹ / ₂	5,79
wypłata na Warszawę	5,67 ¹ / ₂	5,74	5,67 ¹ / ₂	5,79
„Poznań”	—	—	—	5,74

Berlin, dnia 7 marca 1922 r.:

Za gotówkę plac. 5,70

Za przekaz plac. 5,75.

S. A. B.

Spółka Akcyjna Budowlana w Gdańsku

wykonuje w Gdańsku i w Polsce

budowy domów, will, zakładów przemysłowych, przebudowy itp.

prace nad- i podziemne, betonowe, żelbetonowe i kolejowe

Tel. 691 nr. b.

Gdańsk

Kaszubski Rynek 21

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 7 III 1922 r.

Objaśn. znaków: p.-popyt, o.-ofiarowano, +.-obrotów dokonano,

Papiery oficjalne.

z dnia 7 marca 1922.

Kwilecki, Potocki i Co. 255 + p., R. Barcikowski 180 + o., Centrala Skór 250 + p., Patria 430 + o., Pozn. S-ka Drzewna I-IV 750 + p., V. 640 + p., Hartwig I-IV 275 + o., Cegielski 225 + p., Hurtownia Związkowa 125 + p., Hurtownia drogerijna 140 + p., Wytwornia chemiczna 190 + p., III. 170 + p., Centrala Rolników 200 + o., Homosan 165 + o., Browar Krotoszyński 400 + p., Wisła 1300 + p., Wagon „Ostrowo” 185 + p., Orient 230 +.

Papiery nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 250 + p., Drzewo Wronki 250 + p., Brzeski Auto 225 + p., Herzfeld Wiktorius 315 +, Ventzki 510 + o., Sarmatia I. 430 +, II. 370—375 + p., Tkamnia 560 + p., Papiernia w Bydgoszczy 205 +, Hurtownia Skór I-II 300 + o., Kabel 145 +, Hurtownia Spółek Spożywczych 200 + p.

Warszawa, dnia 7 marca 1922. (PAT).

Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	žad.	plac.	transak.
Nowy Jork	4535,50	4497,50	4457,50	Dol. St. Zł. 4550,00
Funt sterling	—	—	—	Londyn 2200,00
Franki franc.	—	—	—	Paryż 416,—
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 392,00
M. niem.	—	—	—	Berlin 17,80
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 17,80
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 74,00
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 671,—
Kr. duńsk.	—	—	—	Kopenhagii 320,00

Akcje: Bank Dyskontowy - 3225

Handlowy w Warszawie I-X 3210 - 3225

Zachodni I-V 1360

Warsz. Tow. Fabryki Cukru 21750 -

Warsz. tow. kop. węgla I-IV 18100 - 17800 - 18000

Lilpop I-II - 3890

Rudzi I-II 2560 - 2540 - 2550

Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 8150 - 8550

Starachowice I-II 4990 - 4975

Zyrardów 76000 - 77000 - 76500

Borkowski I-V 1350 - 1355

Br. Jąbikowscy I-VI 1340 -

Zegluga 1800 - 1790 - 1850

Polska Nafta za mk. 503 I-III 2325 - 2375

Przemysł Drzewny 1875 - 1875 - 1900

Warszawa, 7 III. (AW.) Owies franko Warszawa 10 000, mąka pszena 60 proc. franko Warszawa 24 000, ospa pszena franko Warszawa 8 000, żytnia 7 700—7 900, seradela fr. Warszawa 17 000, konieczyna czerw. fr. Warsz. 10 000, żyto fr. stacj. zafr. 11 300—11 600, owies 9 700, mąka pszena 71 proc. 21 000, żytnia 70 proc. 11 900, wszystkie stacje załadownicze. Tendencja nadal zwykła, zapotrzebowanie na pszenicę przy braku podaży.

Berlin, dnia 7 marca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.

	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	žadano	placono	žadano
Holandia	9890,10	9909,90	9940,05	9959,95
Belgia	2232,75	2237,25	2257,70	2262,30
Norwegia	4495,40	4604,60	4605,35	4614,65
Dania	5489,50	5500,50	5529,45	5540,55
Szwecja	6859,10	6866,90	6892,10	6906,90
Helsingfors	137,45	538,55	538,45	539,55
Włochy	1343,65	1351,35	1378,60	1381,20
Londyn	1143,85	1146,15	1152,30	1154,70
Nowy Jork	260,73	261,27	261,23	261,77
Paryż	2352,00	2357,40	2367,60	2392,40
Szwajcaria	5062,40	5072,60	139,85	5150,15
Hiszpania	4090,90	4099,10	4091,85	4184,15
Buenos Aires	97,40	93,85	97,27 ¹ / ₂	97,47 ¹ / ₂
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	403,00	407,00	4,56	4,62
Praga	423,55	424,45	423,55	424,45
Budapeszt	35,26	36,04	35,26	35,35
Bulgaria	174,80	175,20	171,55	171,95

Centrala Rolniczo-Handlowa T-A w Kępnie zwołuje walne zebranie na 1 kwietnia, które powziąć ma decyzję co do postanowienia w sprawie podwyższenia kapitału o mk. 20 mil.

Nafta. Przedsiębiorstwa naftowe zawiadomiły swoich odbiorców, że cenę nafty podwyższa się na 145 mk. loco skład stacja kolei normalno-towarowej. W detalu podwyżka ta wyniesie 10 mk. na kwarcie.

Telegramy Iskrowe z dnia 7 marca 1922.

Nowy York.			
Pieniądze dzienne . . .	7 3	6 2	
Weksle na Londyn c. tr.	4 1/2 1/2	4 1/2 1/2	
Na Londyn 60 dni . . .	4 35 87	4 37 25	
Na Paryż . . .	9 01	9 06	
Na Amsterdam . . .	37 95	38 11	
Weksle na Berlin . . .	0 38 1/2	39 1/2	
Brebro zagr. . .	64 1/2	63 1/2	
krajowe . . .	99 1/2	99 1/2	
Kawa loco . . .	9 50	9 1/2	
na marzec . . .	8 85	8 7	
na maj . . .	8 85	8 7	
na lipiec . . .	8 25	8 80	
na wrzesień . . .	8 85	8 82	
na grudzień . . .	18 50	18 2	
Bawełna loco . . .	18 50	18 2	
na styczeń . . .	18 16	18 21	
na luty . . .	18 00	18 07	
na marzec . . .	17 90	17 93	
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	21000	15 000	

Chicago.			
Pszonica na maj . . .	7 3	6 3	
na lipiec . . .	141 9/16	143 5/16	
Kukurydza nana maj . . .	63 75	64 3/4	
na lipiec . . .	66 50	67 3/4	
Owies na maj . . .	41 1/2	41 1/2	
na lipiec . . .	43 00	43 1/2	
Zyto na maj . . .	107 00	107 3/4	
na lipiec . . .	96 25	96 25	
Smalec na styczeń . . .	11 0	11 62	
na maj . . .	11 72 1/2	11 80	
Pork na maj . . .	20 70	20 70	
na lipiec . . .	11 15	11 12 1/2	
Boczek na maj . . .	11 15	11 12 1/2	
na lipiec . . .	10 50	10 50	

Nowy York.			
Pszonica czerw. zim. . .	2 3	4 3	
twarda zim. . .	149 00	150 25	
Kukurydza . . .	73 00	73 50	

Liverpool, dnia 7 3 1922.
Bawełna loco 10,56, na maj 10,16, na lipiec 10,09, na październik 9,76, na styczeń 9,52.

Ruch portowy w Nowymporcie.

6 marca wpłynęły:
S/s Bolthelm, niem z Szczecina, próżny, 1081, s/s Dwma, ang. z Frederikham, towary, 464 t., s/s Begonia, szew. z Liverpoolu, towary, 317 t.
6 marca wypłynęły:
S/s Smoleńsk, ang. do Hull, 20 pas. i tow., 1534.
7 marca wpłynęły:
S/s Hama Blumenthal, niem z Hamburga, towary, 609 t.

Powisłe.

— **Malbork.** W Zielone Świątki z inicjatywy krzyżackiego „Marienburg-Bundu” zjechać się mają krzyżacy z całych Prus Wschodnich, ażeby przez festyny, mowy i igrzyska udowodnić łączność swoją z „zagrożonemi braćmi w Polsce” i w innych krajach zagranicznych. Z okazji zjazdu krzyżaków odbyć się ma także odsłonięcie pomnika plebscytowego.

Z ruchu wydawniczego.

Ukazał się zeszyt nr. 1 i 2 „Przeglądu Administracyjnego”, dwutygodnika, poświęconego teorii i praktyce prawa administracyjnego. Treść zeszytu nr. 1 i 2: Spis treści „Przeglądu Administracyjnego” nr. 1 i 15 1921 r. I. Rozprawy: 1) Urzędy Ziemskie — dr. Mieczysław Madurowicz. 2) Zagadnienia z dziedziny likwidacji dóbr niemieckich w szczególności w byłej dzielnicy pruskiej — Cwikliński. 3) Kwestja mieszkaniowa — Rakowski. 4) Uwagi nad reformą w administracji polskiej. — II. Z praktyki. — III. Orzecznictwo Senatu Administracyjnego w Poznaniu.

Strażnica Zachodnia. Nakładem Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu wyszedł 1-szy (marcowy) numer miesięcznika „Strażnica Zachodnia” od dłuższego czasu zapowiadany. Świeżo zorganizowany Związek Obrony Kresów Zachodnich, jak wiadomo, ma na celu ochronę naszych interesów narodowych i ożywienie sił polskich na zachodnich ziemiach kresowych. Czasopismo jego, wydawane pod kierownictwem Komitetu w skład którego wchodzi panowie dr. J. Celichowski, z Kórnik, Bernard Chrzanowski, prof. J. Kozłowski, ks. pastor Kotula, prof. M. Nadobnik, dr. J. Podkomorski, prof. Mik. Rudnicki, dr. Wł. Seydlitz, Teodor Tyc, prof. K. Tymieniecki, dr. A. Woźtkowski, prof. St. Zaleski, ma na podstawie naukowej i bezpartyjnej tworzyć ośrodek badań nad wszelkimi zagadnieniami przeszłości i obecnymi zachodnich ziem Rzeczypospolitej.

Pierwszy numer przedstawia się bogato i ciekawie. Po wstępie programowym znajdujemy piękny, nigdzie dotąd nie drukowany fragment St. Żeromskiego osnuty na motywach pomorskich, a dalej cały szereg poważnych artykułów, prof. Tymieniecki daje zajmujący pogląd na polskość miast Wielkopolski w toku dziejów; uzupełnieniem tego artykułu niejako są dane następnej pracy o rozwoju polskiego handlu i przemysłu w b. zab. pruskim w ostatnich trzech latach, stwierdzające ogromny wzrost sił polskich w tej dziedzinie. Oredownik kaszubskiego wybrzeża, p. B. Chrzanowski nawołuje do troski szczególnej o ten „wyjątkowy kawał ziemi”. Dalej p. M. Hasłowski wskazuje na bolączki dotychczasowe i nowe drogi naszej pracy oświatowej. Bardzo pożądaną będą cyfry następnego artykułu p. Szalińskiego o statystyce narodowościowej b. zab. pruskiego, ilustrujące zapomocą tabel i mapek żywiołowy wybuch polskości w ostatnich trzech latach. W dziale „Życie polityczne” są uwagi o Gdańsku oraz o „Deutschumbundzie”, w rubryce „Życie kulturalne” p. Cz. Kędzierski zastanawia się nad

znaczeniem teatru polskiego dla kresów a p. Hasłowski nad obecnym stanem naszych prac oświatowych. Aktualny bardzo „przegląd prasy” informuje m. l. o stanowisku prasy niemieckiej w Rzeczypospolitej. Przegląd książek poświęcony jest literaturze „o wybrzeżu”, o Śląsku i o zagadnieniach historycznych kresów zachodnich.

Numer marcowy przedstawia się doborowo. Wśród współpracowników „Strażnicy” którzy obiecali swe prace, znajdujemy poważne nazwiska, prof. Balzera, Jana Kasprzowicza, Wojciecha Korfańskiego, St. Kutrzeby, Eug. Domer i wielu innych.

„Strażnica Zachodnia” powinna się znaleźć w domu każdego myślicy po obywatelsku Polaka.

Rozmaitości.

Wpływy żydowskie w Anglii. „Daily Telegraph”, redagowany przez lorda Burnham’a, a raczej przez żyda Lawsona, ogłosił 4 stycznia 1922 r. artykuł, w którym, omawiając zdarzenia z r. 1921, dochodzi do wniosku, że rok ten pozostanie najpomyślniejszym w historii żydów angielskich: Rufus Isaacs, wice-król Indji, Herbert Samuel, wysoki komisarz w Palestynie, Edwin Montagu, minister Indji, Alfred Mond, minister higieny Harry, Samuel, Philip Magnas, Samuel Samuel, Lionel de Rothschild, Philip Sasson, członkowie Izby gmin, lord Bearsted (Marcus Samuel) z wyższej Izby: S. Gluckstein, burmistrz w Westminster, Davis, lord-major w Birmingham, Percy Simons, prezes londyńskiej rady hrabstwa (województwa), Salomon Solomon uzyskał dzięki poparciu finansjery i propagandy prasy niebywały sukces w dziedzinie sztuki, Lucjan Wolff w literaturze, a Herniquier w administracji. A wszystko dzięki działalności trzech następujących towarzystw: „Związek posłów żydowskich”, Stowarzyszenie angielsko-żydowskie, „Liga żydów brytyjskich”, której przewodniczy lord Rothschild.

„Morning Post” zaniepokoił się faktem, że premier angielski najchętniej jest gościem żydów. W czasie konferencji pokojowej w Paryżu Lloyd George mieszkał u żyda, przeistoczonego na lorda Michelham’a. W Anglii przyjmował ministrów i marszałków francuskich u żyda Sasson’a. W Cannes mieszkał premier u żyda Herna. Jednym słowem, zawsze, gdy odbywała się jaka ważna konferencja między aliantami, premier angielski mieszkał u wpływowego żyda. „Morning Post” przypuszcza, że obecnie jedynie żydzi są dość bogaci, aby przyjmować premiera angielskiego. Może być, ale pewno żydom głównie chodzi o to, aby w ważnych chwilach mieć pod swym dachem premiera Anglii.

Kronika sportowa

O mistrzostwo Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej. Jak się dowiadujemy, rozpoczynała się z dniem 5 marca rozgrywki o mistrzostwo okręgowe w klasie A Poznańskiego Związku Okręgowego Piłki Nożnej. Do rozgrywek tych stała następujące kluby względnie towarzystwa sportowe: Warta-Poznań (obecny mistrz okręgowy), Unia-Poznań, Ostrowia-Ostrów, Stella-Gniezno, Pogoń-Poznań i Sokół-Toruń.

Polski mistrz piłki nożnej w Pradze. W ubiegłą niedzielę bawił w Pradze klub sportowy „Cracovia”, który posiada mistrzostwo piłki nożnej w Polsce. „Cracovia” stoczyła bój z drużyną czeską „Union Zizkow” i zakończyła się z wynikiem 2:1 na korzyść drużyny czeskiej.

Towarzystwa i stronnictwa.

Zebranie plenarne Naczelnej Rady Ludowej odbędzie się w środę, 8 marca br. o godz. 6 wieczorem, w Ochronce przy Poggenpuhl 11, z następującym porządkiem obrad: 1) komunikaty Prezydium i Zarządu; 2) ogłoszenie wyborów; 3) wolne wnioski.

Gmina Polska w W. M. Gdańsku.
Bronisław Budzyński, marszałek N. R. L.

Lekcja śpiewu Tow. „Moniuszki” odbywa się co środę o godz. 1/8 wiecz. w lokalu Schmidego przy Schichaugasse 6. Komplet pożądan.

Zebranie sekcji państwowych urzędników kontraktowych przy Związku Handlowców filja gdańska odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 8 wieczorem w pokoju obok restauracji domu św. Józefa przy Töpfergasse. O liczny udział i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Zebranie Tow. Młodzieży Żeńskiej odbędzie się w środę, dnia 8 bm. o godz. 7-mej wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. O liczny udział członkin prosi Zarząd.

Polskie Stronnictwo Ludowe, filja Gdańsk. Z powodu odstąpienia salki na posiedzenie Naczelnej Rady Ludowej roczne walne zebranie w środę, 8 marca br. odbyć się nie może i odroczone zostało w środę, 15 marca br. wieczorem o godz. 7. Zebranie odbędzie się także w malej salce Ochronki polskiej przy Poggenpuhl 11.

Baczność Cecylja w Gdańsku! W czwartek, 9 bm. odbędzie się o 1/8 wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11 zebranie reorganizacyjne. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy, między innymi wykład ks. Wysockiego na temat „Święt kościelny”. Na zebraniu przyjmują się nowych członków. Przed i podczas zebrania okazja do uiszczenia się z składek.

Lekcje odbywały się nadal co piątek o godz. 1/8 wiecz.

Zarząd.

Przyjechała lekcja stenografii polskiej odbędzie się w czwartek, 9 b. m.

Wydział oświatowy.

Zebranie Zjedn. Zawod. Polskiego wszystkich pracowników portowych i transportowych odbędzie się w czwartek, 9 bm. o godz. 6 wieczorem w sali „Abstinenter-Vereinshaus” przy ul. Szerokiej 83 celem założenia sekcji portowo-transportowej. Udział wszystkich członków pożądan.

Sekretarjat.

Zebranie załogowe pracowników stoczni gdańskiej członków Z. Z. P. odbędzie się w piątek zaraz po ukończonej pracy w „Abstinenter-Vereinshaus” przy ulicy Szerokiej 83. Udział wszystkich członków dla ważnych spraw pożądan.

Sekretarjat.

Baczność sekcja krawców Z. Z. P. Zebranie wspólne związków zawodu krawieckiego odbędzie się w czwartek, dnia 9 bm. o godz. 7 wieczorem w lokalu „Abstinenter-Haus” przy ul. Szerokiej 83. Z powodu ruchu zarobkowego obecność wszystkich członków konieczna.

Zarząd.

Zebranie Nar. Partii Robotniczej filja Gdańsk, odbędzie się w sobotę, dnia 11-go marca o godzinie 6-tej wieczorem na dużej salce w Ochronce. Na zebraniu zostanie wygłoszone: sprawozdanie z zjazdu dzielnicowego, sprawozdanie z Rady Ludowej i referat o położeniu politycznym robotnika. O liczny udział prosi Zarząd.

Miesięczne zebranie Tow. Urzędników Pocztywch Polaków na Wolne Miasto Gdańsk odbędzie się w niedzielę, 12 bm. o godz. 3 po poł. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Uprasza się o liczne przybycie członków i uiszczenie się z należnych składek miesięcznych. Na zebraniu nastąpi rozdzielanie nowych ustaw i wygłoszone będą interesujące wykłady.

Zarząd.

Lekcje śpiewu koła śpiewackiego „Harmonia” w Sidlicach odbywają się teraz co czwartek o godz. 7 w lokalu p. Banieckiego w Emaus. Udział jest najliczniejszy pożądan.

Zarząd.

Baczność członkowie Tow. śpiewu „Sw. Cecylja” w Gdańsku. Lekcja odbywa się co piątek o godz. 1/8-mej wiecz. w Ochronce przy Poggenpuhl 11. Ponieważ chór ma co drugą niedzielę śpiewać na głosy w kościele podczas nabożeństwa polskiego, konieczne jest punktualne i regularne przybywanie wszystkich członków na lekcje. Zarazem uprasza się szan. rodaków, ażeby licznie zapisywali się na członków i w ten sposób jedyne towarzystwo śpiewu kościelnego w Gdańsku.

Cwiczenia Sokola odbywają się w następującym porządku: we wtorek dla oddziału żeńskiego, w środę dla oddziału męskiego. W piątek ćwiczy młodzież. Początek ćwiczeń o godz. 7 w ćwicznicy przy Kehrwielergasse.

Czołem!

Naczelnik.

Sopot. Cwiczenia „Sokola” odbywają się regularnie co sobotę o godz. 8 wiecz. w sali ćwiczeń przy ul. Szkolnej, na które wszystką młodzież męską i żeńską, chcącą brać udział w dalszych ćwiczeniach wolnych, zapraszamy. Obowiązkiem każdego Polaka jest należeć jako członek do Tow. „Sokół”.

Sopot. Lekcje Koła śpiewackiego „Lutnia” w Sopocie odbywają się regularnie i punktualnie co środę i piątek każdego tygodnia od godz. 7 1/2 wieczorem w hotelu „Eden” przy Słobadstr. Kto kocha śpiew polski i chce zostać członkiem czynnym, winien wziąć udział przynajmniej w trzech lekcjach.

Zarząd.

Chwaszczyn. Walne zebranie Tow. Lud. w Chwaszczynie odbędzie się w niedzielę, 13 bm. zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Litwina.

Zarząd.

Tczew. Podział ćwiczeń „Sokola”. Wtorki i soboty — oddział męski od 6 1/2 do 8 1/2 godz., środy i piątki — oddział żeński od 7 do 9 godz., wtorki i soboty — oddział młodzieżowy od 6 do 8 godz.

Zarząd „Sokola”.

Walne zebranie Rady Pomorskiej odbędzie się dnia 13 marca rb. o godz. 2 po poł. w Grudziądzu przy Sólnej 4-5 z następującym programem: 1) Sprawozdanie prezesa z działalności Rady Pomorskiej, 2) Sprawozdanie kasowe, 3) Uzupełnienie Zarządu, 4) Wybór komisji rewizyjnej, 5) Wnioski, 6) Wnioski bez uchwał. — Walne zebranie z dnia 11 stycznia 22 uznano się z powodu nie stawienia się przepisanej liczby członków za niekompetentne do powzięcia uchwał. W myśl uchwały Walnego zebrania i ustaw Rady Pomorskiej bez względu na ilość potrzebnych członków uznawać się będzie przyszłe walne zebranie za kompetentne.

Zarząd.

* **Gmina Polska w W. M. Gdańsku** stara się o założenie szkół polskich na całym terenie W. M. Od liczby członków Gminy zależeć będzie liczba szkół polskich dlatego też każdy Polak powinien uważać za swój obowiązek należenie do Gminy Polskiej. Biuro znajduje się przy ul. Am Weissen Turm 2 (wejście A, pokój nr. 28, na parterze), otwarte od 9—12 i od 2—6.

Bank Dyskontowy S. A.

BYDGOSZCZ

Dworcowa 96, tel. 898/898

GDAŃSK

Obieg Rynek 10, tel. 214, 311, 5205, 5206

ODDZIAŁY:

Brodnica, Hallera 27

Grudziądz, Rynek 13

Puck, Rynek 24

Starogard, Rynek 6

Swiecie, Rynek

Tczew, Dworcowa 38

Toruń, Szeroka 11

Wejherowo, Rynek 17

W PŁATN E:

Gdynia Kartuszy, Jabłonowo, Lidzbark, Lubawa, Nowemiasto, Sopot

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Oddział w Gdańsku

Holzmart nr. 18.

Tel. 3698, 3599, 3152.

Adr. telegr.: „Zarobkowy”.

Każdy Polak potrzebuje „Gazety Gdańskiej”, aby poznać polską kulturę, polski przemysł i handel i ważność jedyne go portu polskiego.

Każdego Polaka potrzebuje „Gazeta Gdańska” do szeregow swoich, aby wspólnymi siłami rozszerzać kulturę polską w Gdańsku i na Pomorzu, zakładać tu trwałe fundamenty lepszej przyszłości dla naszego społeczeństwa i budować polski przemysł i handel.

Dlatego rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”, jedyny polski dziennik w Gdańsku.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.

ŻEGLUGA

Lody na Bałtyku i walka z niemi.

Pod względem zamarzalności porty Bałtyku dadzą się podzielić na następujące kategorie:

1) porty zamarzające z powodu zamarzania całkowitego przyległych większych obszarów wodnych, przykłady: Piotrogród, Kotka, porty zatoki Botnickiej, Ryga;

2) porty zamarzające tylko pod wpływem swego położenia w głębi mniejszych spokojnych zatok. Przykłady: Królewiec, Stockholm, Helsingfors;

3) porty nawpół zamarzające, — są to porty, nawiedzane często krą wędrującą, która nieraz może się zamarznąć przed takim portem w większe pola, lecz przy pomocy odlodowców może być przebyta przez parowce. Przykłady: Hangoe, Rewel z Bałtyckim Portem.

4) porty niezamarzające (w zimy ostre zbliżone są do kategorii trzeciej, zaś w zimy średnie i lekkie przeprowadzane są statki przez lżejszą krę wędrującą, ukazującą się sporadycznie przed wejściem przy pomocy mniejszych portowych odlodowców).

Historia statków-odlodowców jest miedługa. Prawie wyłącznie żegluga bałtycka, i to państw północnego i wschodniego Bałtyku, pilnie potrzebowała rozwiązania zadania skutecznej walki z lodami i umożliwienia żeglugi całorocznej. W ostatnich dwu dziesięcioleciach wieku ubiegłego ostatecznie się rozwinął najodpowiedniejszy typ odlodowca, a mianowicie parowca z podniesionym w kształcie ciężkiego, załamanego pośrodku wzdłuż linii poosiowej szufla dziobem, którego forma pozwalała w razie większego oporu lodów wsunąć się na nie statkowi odlodowcowi prawie na trzecią część swojej długości i zgnieść lód swoim ciężarem. Przy mniejszych oporach wystarczy niewielkiego podnoszenia się czołowej części statku i siły pędu naprzód, ażeby rozsunąć lub utopić bryły lodowe, przy większych oporach statek powinien brać rozpęd, ażeby przełamać sobie drogę. Odlodowiec, pracując w ten sposób, z wsuwaniem się na atakowane pole lub zmarznięte ze sobą bryły, ma daleko większą moc, lecz praca idzie wolno.

Obecnie wielkość odlodowców na Bałtyku waha się pomiędzy 100 a 7 tysięcy tonn. Najmniejsze pracują jako holowniki, mając jednocześnie podniesiony wyżej opisany kształt dziobu. Funkcja ich polega na holowaniu szkut i pomaganiu wykrecać większym parowcom w portach, zapchanych drobną krą. Następna kategoria, — to odlodowce 400—2000 tonnowe, należące do poszczególnych portów, w celu utrzymywania kanału wejściowego do portu poprzez lody w stanie niezamarzniętym i przeprowadzenia przez taki kanał czekających na granicy lodów parowców, gdyż nawet przez niezamarznięty, ale pełny kry kanał, mogą często te ostatnie przejść tylko posuwając się w wodzie torowej odlodowca. Odlodowce te są budowane szeroko, kształty mają pełne, swój charakterystyczny szncl posiadają nietylko z przodu, ale i z tyłu, gdzie wychył rufy jest wielki, a śruby są możliwie sohowane. Ruch wstecz, zwrotność statku i bezpieczeństwo śrub przy nim szczególnie są uwzględnione, gdyż żadne statki tyle nie pracują wstecz, co odlodowce. Nieraz wypada odlodowcowi, wykrecając w kanale, np. koło oswabdanego kupca, wsunąć się tyłem na pole lodowe i kłóć go rufą.

Największe statki-odlodowce miały otworzyć nawigacji zimowej takie porty jak Ryga i Piotrogród, lecz Rosja, budując najsilniejszy morski odlodowiec „Jermak“, się zawiodła. Kanał do Rygi utrzymany być może z wielkim trudem, jednak wschodnia część zatoki Fińskiej okazała się nie do przebycia nawet z 7000 tonnowym „Ermakiem“, przyczem natarasowania lodów okazują się przeszkodą najpoważniejszą, nie zaś równe pole lodowe. Twórca projektu statku „Jermak“ był admirał Makarow, prawdziwy biały kruś wśród Rosjan, odkrywca ruchu przydennych wód w Bosporze, a w wojnie z Japończykami dzielny dowódca floty port-arturskiej, który tragicznie zginął z pancernikiem „Petro-pawłowski“ od miny kotwicznej i wywołanej przez nią detonację amunicji okrętowej. Makarow miał fantastyczne plany dotarcia z dwoma statkami typu „Jermak“ do północnego bieguna i nawet natychmiast po wybudowaniu tego odlodowca w Anglii w roku 1900 odbył z nim podróż do oceny Lodowatego. Siła „Jermaka“ wypadła znacznie mniejsza, niż się spodziewano, jednak właśnie dlatego okazał się on użytecznym w Bałtyku-wschodnim, gdzie lody są bardzo silne. Porty szwedzkie i fiński port Hangoe posiadają znacznie mniejsze odlodowce, ale za to stale obsługują jeden port. Rosjanie wyczuli braki „Jermaka“ i zrezygnowawszy z myśli otworzyć na zimę Piotrogród, sprawili sobie przed wojną światową nieco mniejszy odlodowiec na jednej ze stoczni niemieckich. Obecnie gazety podały wiadomość, że w styczniu odlodowiec „Jermak“ nie tylko sam przybył do Piotrogradu, ale i przyprowadził tam angielski statek z węglem. Wiadomość ta jest jeszcze do sprawdzenia; przypuszczalnie „Jermak“ przeszedł jeszcze w końcu grudnia, kiedy lód nie był zbyt mocny. Najmocniejsze lody w wodach fińskich się spotyka dopiero od końca stycznia do końca marca.

W naszych warunkach, w zatoce gdańskiej walka z lodem nie wymaga tak potężnego wysiłku. Niemcy zaś mieli i mają znacznie mniejsze i słabsze odlodowce, niż wyżej wspomniane; mniejsze służą jako holowniki, większe też jako okręty ratownicze. Największy kłopot sprawiają Niemcom takie porty jak Królewiec i Szczecin, gdzie lód formuje się w słodkiej płytkiej wodzie hafu. Nasza obwarta zatoka gdańska z wygładzonymi brzegami nie skupia nadługo kry wędrującej, zaś głębokość zatoki, dzięki której zawsze panuje pewne falowanie, utrudnia formowanie się większych brył. Wskutek tego brzeg nasz wraz z brzegiem Wolnego Miasta

znajduje się w warunkach korzystnych. Prąd przybrzeżny morski jest przeważnie skierowany ku wschodowi, omywając zewnętrzne wybrzeże Helu i dotykając ładu dopiero na wschód od ujścia Żywej Wisły.

Dzięki oddzieleniu żywej Wisły, niosącej krę, od martwej Wisły przy Einlage szluzą walka z krą w porcie gdańskim nie przedstawia trudności.

J. Klejnot-Turski.

Gdzie ma pływać okręt szkolny Lwów.

Drugi semestr nauk teoretycznych dla starszego i młodszego kursu kończy się w Szkole Morskiej w Teżewie w początkach kwietnia i po krótkim wypoczynkowym urlopie i po złożeniu przez uczni egzaminów następuje dla nich niemiecki ważny okres nauki żeglarstwa, praktyczny, na szkolnym okręcie „Lwów“, okres ten trwa ma normalnie od połowy maja do października.

Przy kupnie okrętu szkolnego w Holandji uwzględniono potrzebę dalszego pływania dla uczni i dla osiągnięcia tego celu miał służyć „Lwów“. Jednak program pływania z uczniami w czasie letniej kampanji 1922 roku przewiduje pływanie tylko na morzu Bałtyckim z powodu braku odpowiednich funduszów, aby wysłać go dalej, tymczasem takie pływanie nie może dać uczniom tak zupełnego, całkowitego wykształcenia na morzu, jakie od nich będzie się wymagało, już jako od młodszych oficerów morskich, przez kapitanów statków, na których będą pełnili obowiązki pomocników. W roku bieżącym, o ile wiemy, „Lwów“ jest zupełnie przygotowany do żeglugi dalszej, a przyjąwszy pod uwagę najlepsze w tym kierunku chęci dowódcy statku i szkoły, możemy tylko wyrazić ubolewanie, jeżeli żegluga tegoroczna „Lwowa“ ograniczy się pływaniem w Bałtyku bez określonego celu. Na morzu Bałtyckim latem uczniowie nie poznają ani prawdziwych trudności nawigacji, ani burzy, ani mgły, ani zjawisk przypływu i odpływu z ich potężnym wpływem na żegluge. Z innej strony — poznać morze północne, a szczególnie Lamansz — jest już bardzo wiele dla marynarza. Dlatego ze wszelkich miar wskazaniem jest, ażeby „Lwów“ odbył tegoroczną podróż przynajmniej do jednego z portów francuskich. Różnica w wydatkach nie powinna być wielką, uwzględniając tą okoliczność, że „Lwów“ mógłby większą ilość produktów i zapasów wziąć z kraju, zaś ładunek, któryby mógł się nadarzyć, pokryłby, prawdopodobnie całkowicie, różnicę w wynagrodzeniu załogi zagranicą i w wodach Bałtyku. Wszak nie zważając na niski kurs naszej marki, Polska nie może uniknąć konieczności sprowadzania z zagranicy niektórych towarów i również zawsze może mieć jakiś rodzaj towarów do wywieżenia. Śmiem przypuszczać, że serce każdego Polaka napęłniliby się dumą w tej chwili, kiedyby przeczytał on w dzienniku, że polski okręt „Lwów“ zawinął do jakiegoś portu z 1000 tonn ładunku. Firmy, posiadające ładunek do portów zagranicznych, wyświadczą obrzynną przysługę rozwojowi polskiej marynarki handlowej, a szczególnie sprawie wykształcenia własnych polskich marynarzy, zgłaszając możliwy ładunek do wydziału Marynarki Handlowej Min. Przem. i Handlu, a bardzo możliwe, że przyjęcie niejednego ładunku da się uzgodnić z tegorocznym programem pływania „Lwowa“.

M. St.

Według posiadanych przez redakcję wiadomości do wydziału żeglugowego Dep. M. H. Min P. i H. wpływają zgłoszenia frachtów dla „Lwowa“.

Red.

Nowe książki.

Recenzja.

Głosy prasy o „Żeglarzu Polskim“.

Ukazanie się pierwszego zeszytu „Żeglarza Polskiego“ wywołało w prasie żywy i bardzo sympatyczny odgłos. W braku miejsca damy tylko bardzo krótkie wyjątki z recenzji o „Żeglarzu Polskim“:

„Kurjer Warszawski“ z 4 lutego pisze między innymi:

„Artykuł wstępny od redakcji wzywa obywateli do pracy twórczej w dziedzinie żeglugi. Rzucone przez „Żeglarza Polskiego“ hasło, że względu na to, że wychodzi z takiego ośrodka kultury, jak Gdańsk, powinno zmusić do zastanowienia się każdego z obywateli państwa nad koniecznością podjęcia tej pracy. Zniemczony Gdańsk pracuje w tym kierunku, a rodacy nasi wzywają nas stamtąd do pomocy. — Żeglarz Polski dowodzi, że wstrzymywanie się od udziału finansowego w przedsięwzięciach żeglugowych i portowych z naszej strony jest właściwie nieświadomym bojkotem ekonomicznym własnego kraju i może mieć dla Polski, jej handlu i przemysłu, a więc i siły politycznej — fatalne następstwa“.

„Życzyć sobie należy, aby Żeglarz Polski, który obrał sobie siedzibę u wrót Rzeczypospolitej, zyskał sobie poczynność, na jaką zasługuje“.

„Rzeczpospolita“ z dnia 10 lutego pisze:

„Jeśli mistrzyni historia nie ma znaleźć w nas uparcie niepojętych uczniów, jeśli nie chcemy wiecznie zapalać się tylko słomianym ogniem, powinniśmy „Żeglarz Polski“ rozpowszechnić się po całej Polsce i być znany każdemu, komu droga sprawa naszego morza. Najlepsze uczczenie drugiej rocznicy objęcia jego brzegu w posiadanie“.

Metereologia i hydrografia.

O przebiegu pogody nad Bałtykiem w lutym 1922 r.

W dniu 1-ym lutego przebiegł płaski wir barometryczny Bałtyk i część północną kontynentu; przy za-

chmurzeniu silnem i wiatrach słabych z kierunków zmiennych wzrosły temperatury miejscami ponad zero. Lecz już od 2-go wzmagalo się ciśnienie powietrza nad częścią północno-wschodnią Europy i powodowało znaczne oziębienie przy umiarkowanych wiatrach północno-wschodnich. Od 5-go do 7-go zajmowało niskie ciśnienie Polskę północną. Przy silniejszych wiatrach wzmacniały się mrozy; nastąpiły teraz nad wybrzeżem południowem najzimniejsze dni lutego. W zatoce gdańskiej spostrzeżono 18,5° C. w dniu 7-ym, a 17,7° C. w dniu 8-ym lutego; w Estonji i Łotwie zaś pokazywał termometr więcej niż 20° C. mrozu.

W dniach następnych przebiegały gwałtowne wiry Ocean Lodowaty, wysokie ciśnienie zaś nastąpiło z północy ku kontynentowi europejskiemu. Przy dość pogodnym niebie i na ogół słabych, przeważnie zach. wiatrach, wskazywał termometr do 14-go jeszcze prawie bez przerwy, temperatury poniżej zera. W dniach 14-ym i 15-ym przebiegł dość silny wir Europę północną i spowodował nad Bałtykiem cieplejsze wiatry południowo-zachodnie. Później znów nastąpiło pod wpływem przełeczy wysokiego ciśnienia, które bardzo wolno się posuwało ku wschodowi, często rozpadanie i w nocach znaczne oziębienie. W ciągu dnia zaś odczuwać było można działanie słońca, wznoszącego się już dość wysoko nad widnokręgiem.

Ponownie wpłynęły teraz głębokie depresje barometryczne na stan pogody nad Bałtykiem. Zachodnie, czasami silne, wiatry przynosiły łagodne powietrze z nad Atlantyku. Od 23-go zajął głęboki wir Europę północną i środkową, termometr wskazywał już ciągle temperatury ponad zerem.

Tak silne i długotrwałe mrozy pokryły cieśniny, zatoki i przybrzeżne części Bałtyku dość grubą pokrywą lodową. Żegluga mała ustała zupełnie, lecz i statkom wielkości średniej stawiały lody silny opór. Polski parostatek „Kraaków“ ugrzązł w pobliżu Danji w zbitych masach lodowych i zginął. Innym statkom udało się po części dać pomoc przez ciągłą pracę odlodowców. Gdy od dnia 23-go łagodne wiatry południowo-zachodnie poczęły łamać się lodów, ubiła się kra lodowa, odpędzona od wybrzeża południowego, w większe masy i tamowała jeszcze nadal żegluge morska.

Z dniem 1-ym marca były porty niemieckie wolne od lodów, na północy zaś — przy wybrzeżach Finlandji — tamują lody nadal żegluge; tylko silne parostatki mogą za pomocą odlodowców zawijać do portów Finlandji.

Lk.

Z życia Ligi Żeglugi Polskiej

w Warszawie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady i Zarządu L. Ż. P. było zadecydowane wystąpienie na najbliższem walnem zebraniu członków Ligi z wnioskiem, aby do składu Rady wchodził z urzędu prezesi poszczególnych oddziałów L. Ż. P.

10 lutego w rocznicę objęcia przez Polskę brzegu morskiego, odbyło się zebranie członków Ligi. Przemawiał p. E. Waydel, który wskrzesił w pamięci zebranej publiczności okoliczności, przy jakich wojsko polskie pod wodzą gen. Hallera doszło do brzegu morskiego. Dalej p. Waydel zaznajomił obecnych z działalnością Komitetu Floty Narodowej, mającej pracować w ścisłym kontakcie z L. Ż. P.

Dalej mówił p. Nalecz o naszej marynarce wojennej i dawał objaśnienia swoich obrazów z życia naszej floty.

Zakończył przemówienia dyrektor Ligi p. J. Rumel, mówiąc o znaczeniu morza dla Polski i konieczności wytrwałej metodycznej pracy nad stworzeniem żeglugi polskiej i wykorzystania naszego wybrzeża morskiego.

W czasie przerwy, liczące zebrana publiczność oglądała obrazy pędzla p. Nalecza, których wystawa była urządzona w sali Ligi.

Po przerwie demonstrowano obrazy kinematograficzne z życia floty handlowej i wojennej.

JUGOSŁAWIA.

Ruch okrętów w portach Jugosławji szybko wzrasta. Udział poszczególnych flag jest taki, że o ile przytęła ilość okrętów państw sprzymierzonych bez Włoch są 1000, ilość okrętów włoskich oznaczyć wypadnie liczbą 440, zaś ilość jugosłowiańskich — liczbą 850. Stąd widzimy, że przypuszczenia o hegemonji handl. marynarki włoskiej na dalmatyńskim brzegu są przesadne i że Jugosłowianie utrzymują już pokaźny ruch handlowy na własnych statkach.

STANY ZJEDNOCZONE.

Stany Zjednoczone zamierzają przerobić 5 krążowników linowych, objętych programem Hughes'a o rozbiorze, czyli mających być zniszczonymi jako jednostki bojowe, — na pociągowe parowce do komunikacji z Europą. Ekonomiczna szybkością ma być obrzynną szybkość 25 węzłów. Każdy z tych ex-krążowników będzie miał miejsce na 4 tys. pasażerów. 3 takie statki mają wystarczyć dla utrzymania komunikacji z Europą i również mają ustalić nowe rekordy szybkości przebiecia oceanu.

RODACY! Rozszerzajcie między Niemcami i rodakami, nie władającymi dobrze językiem polskim, nasze niemieckie wydanie

„Deutsche Morgenausgabe der Gazeta Gdańska“.

Abonament na pocztę już z odnośnieniem do domu 88 mk. polsk; pod opaską z ekspedycji 138 mk. polskich.

Dział handlowy i gospodarczy.

Komunikat z Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Delegat ministerstwa skarbu w Poznaniu zawiadamia, że ministerstwo skarbu upoważniło go do udzielania firmom prywatnym pozwoleń na wywóz do Gdańska waluty specjalnie na spłatę cła w polskich urzędach celnych, położonych na obszarze W. M. Gdańska. Firmy, które chcą uzyskać tego rodzaju zwolnienie, winne w każdym poszczególnym wypadku złożyć formalne zobowiązanie, że w określonym terminie przedstawia Delegaturze kwity z uiszczonego w gdańskich urzędach celnych cła.

Na wniosek Centralnego Związku dla handlu, przemysłu i górnictwa przyznało ministerstwo skarbu zakładom przemysłowym ulgi przy zapłacie daniny.

Odnosząc wniosek poszczególnego przedsiębiorstwa winien być zaopiniowany przez naczelnika właściwej Izby Skarbowej, poczem przedkłada się go bankowi, który udzieli swego zrytu.

P. Wojewoda poznański zawiadamia nas, że zarządzone środki zapobiegawcze, żeby w przyszłości nie zdarzały się wypadki samowolnego rekwirowania przez Dyrekcję kolejową węgla, przeznaczonego dla wielkiego przemysłu Polski zachodniej.

O ile wypadki takie w ostatnim czasie zaszły, należy wnieść zażalenie z wnioskiem o zwrot węgla w naturze na ręce „Związku Pracodawców”, który je prześle do P. Wojewody.

Wniosek winien zawierać dokładne dane co do ilości i gatunku zarekwirowanych ładunków, nadto numer wagonu, odbiorcę przesyłki oraz datę i miejsce rekwizycji.

Targi i wystawy. W Brukseli od 3 do 16 kwietnia b. r. udział polskich sfer kupieckich bardzo pożądan. Izba handlowa belgijsko-polska w Brukseli będzie miała swój pawilon, w którym chętnie umieści wszelkie wzory, przewodniki, rysunki itd.

We Wiedniu od 19 3 do 25 3 br. odbędą się targi wiosenne, o czym już dwukrotnie donosiliśmy. Bliższe szczegóły w naszej Izbie. Termin targów jesiennych we Wiedniu został ustalony na 10—16 września br.

W Lugdunie (Lyonie) odbędzie się wiosenna wystawa Targu Lugduńskiego od 1 do 15 marca br. Wystawa jesienna od 1 do 15 października.

We Wrocławiu targ wiosenny od 19 do 23 marca. Targ techniczny i maszynowy od 22 do 25 maja br. Bliższe szczegóły w naszej Izbie.

W Essen wystawa budownictwa wodnego i żegluga śródlądowej od 31 marca do 30 kwietnia br. Bliższe dane w Izbie naszej.

Celem utrzymywania kontaktu z Małopolską Austriackie Muzeum handlowe we Wiedniu otworzyło swoją filię we Lwowie przy ul. Legionów 5.

W sprawie wyjazdu do Niemiec na targi i wystawy, w Lipsku, Wrocławiu i w Essen Izba nasza porozumiała się z konsulem niemieckim w Poznaniu, który ustalił, że dla tych, którzy mają t. zw. Messkarte, nie potrzeba osobnego pozwolenia na wyjazd do Niemiec. Tym zaś, którzy tej Messkarty nie posiadają, niemieckie biuro paszportowe w Poznaniu (Aleje Szopena) będzie udzielało wizy na podstawie odnośnych poświadczeń, wydawanych przez naszą Izbę.

W Królewcu założyło się towarzystwo, mające na celu utrzymywanie stosunków handlowych z Polską pod nazwą „Wschodnio-prusko-polskie towarzystwo handlowe Paweł Janowski i S-ka”. Towarzystwo to pragnęłoby przyjąć jako wspólników również obywateli polskich, w tym celu wybierają się przedstawiciele towarzystwa do Warszawy i innych miast polskich.

Firma P. Bankowski i Cie. w Burges (Bułgaria) przyjmie przedstawicielstwo firm polskich na wszelkie artykuły. Korespondencja niemiecka, francuska i włoska.

Pewna poważna firma włoska, handlująca owocami południowymi, pragnie nawiązać stosunki z kupcami polskimi. Firmy reflektujące zechcą się zgłosić do Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu. Inna firma włoska oferuje ryż oraz wszelkie owoce południowe.

Towarzystwo „Emdad” w Teheranie (Persja) zajmujące się przyjmowaniem zleceń na różne towary oraz udzieleniem informacji handlowych i technicznych prosi o nadsyłanie katalogów, próbek, cenników, książek adresowych, przewodników kolejowych i innych oraz wszelkich druków reklamowych.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej.

Dziennik Ustaw Nr. 8 poz. 58 zawiera oświadczenie rządowe o przystąpieniu Polski do Związku Ochrony własności przemysłowej. Poz. 57 podaje rozporządzenie ministra skarbu w przedmiocie ruchu samochodowego, motorowego i rowerowego przez granice Polski.

Rada ministrów wydała rozporządzenie w sprawie zezwolenia na wprowadzenie w tartakach pracy bez przerwy w ciągu 6 dni tygodnia przez wprowadzenie 3 zmian. Czas pracy poszczególnych pracowników winien wynosić 8 godzin na dobę, w soboty 6 godzin, a odpoczynek niedzielny ma trwać co najmniej 24 godziny. Pozwolenia wydawane będą przez Inspektora pracy właściwego obwodu i zaświadczone przez ministerstwo robót publicznych. (Dz. Ust. Nr. 11 poz. 93).

Na posiedzeniu Urzędu Głównego przywozu i wywozu w dniu 17 12 21 uchwalono wydawać pozwolenia na wywóz lnu i konopi. Bliższych informacji zasięgnąć można w naszej Izbie.

Komitet Węglowy w Warszawie postanowił wprowadzić wolny handel węglem w całej Rzeczypospolitej, pozostawiając jedynie reglamentację węgla górnośląskiego, która ma na celu kontrolowanie koncernów, by węgle, z przyznanego Polsce kontyngentu, nie wysyłały do Niemiec.

Prezydent ministrów wydał okólnik do władz, by wszelkie w nieodpowiednim, względnie obraźliwym tonie redagowane korespondencje osób prywatnych do władz skierowano bezzwłocznie do urzędów prokuratorskich dla ustawowego ścigania.

W Izbie naszej jest do przejrzania spis polskiej sieci placówek dyplomatycznych.

Konsulat Republiki Czechosłowackiej w Poznaniu udziela wszelkich informacji w sprawie Targów Praskich i wydaje

legitymacje targowe, służące do uzyskania 75% zniżki opłaty wizowej i 33% zniżki kolejowej w Czechosłowacji.

Zeszyty 20 i 21 „Demobilu” zawierają wiadomości o sprzedaży konkursowej galarów, berlinek, pontonów łodzi, sprzętów, łańcuchów, skrzyń, rur, urządzeń elektrowni, kabli elektrycznych, chemikaliów itd. Zeszyty „Demobilu” są do otrzymania w Izbie.

Dnia 28 stycznia br. odbyło się w Starogardzie zebranie zarejestrowanych kupców i przemysłowców, tamtejszej okolicy, a dnia 10 lutego r. b. także zebranie w Wejherowie. Na skutek ponoszonych kwestii przedłożyła Izba czynnikom decydującym memoriał w sprawie niedostatecznego dostarczania wagonów kolejowych, co naraża przedsiębiorstwa przemysłowe na olbrzymie straty, a nawet spowodować może zawieszenie pracy, oraz dalszy memoriał w sprawie przekraczających wszelką miarę nieporządków na stacji towarowej Tczew i Zajaczkowo.

Izba nasza pismem do ministerstwa skarbu, Przemysłu i Handlu i Komitetu Ekonomicznego w Warszawie poparła memoriał Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie przeciwko wprowadzeniu monopolu tytoniowego.

W celu poparcia działalności Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorze udzieliła Izba subsydjum w kwocie 200 000 marek na wydawnictwo „Przeglądu Kupieckiego”.

Grudziądz, dn. 4 marca 1922.

Walne zebrania tow. akc. w b. zaborze pr. i Gdańsku.

Towarzystwo	Dzień	Miejsce (nad) zwyczajnego walnego zebrania
Fabryka Portland-Cementu T.-A. w Wejherowie . .	11 3	w Gdańsku w Danz. Priv. Act. Bank o 5 po pol.
Bank Handlowo-Przemysłowy	11 3	w Grodzisku u p. Jarosza o 3 po pol.
T.-A. Gopiana, Poznańska Fabryka Czekolady . . .	13 3	w Poznaniu Al. Marcinkowskiego w Bazarze. o godz. 5 po pol.
T.-A. Bank Zbożowy . . .	14 3	w Poznaniu w lokalu własnym Fr. Ratajczaka 1. o 4 po pol.
T.-A. „Biskwit”	14 3	w Poznaniu przy Górne. Wildzie 123, o 4 ¹ / ₂ po pol.
T.-A. Hurtownia Breznicka w Bydgoszczy	15 3	w Bydgoszczy ul. Jagiełłowska 35 d o 6 po pol.
Wielkopolska Fabryka Wyrobów z Drzewa Onufry Gertner T.-A.	30 3	w Poznaniu na sali Izby Handlowej o 4 po pol.
T.-A. w Bydgoszczy . . .	24 3	w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 88 o 12 tej.
T.-A. „Lakoma” Zakł. Chemiczne w Poznaniu . .	21 3	w Poznaniu w Banku Handl. Pl. Wolności 8, II o 6 wiecz.
T.-A. „Juno” Fabr. Paszy Melasowej, Lusznaria, i Wytwórnia Art. Pastewnych w Poznaniu	21 3	w Poznaniu w Banku Ziemi, Pogorna 10 o 4 po pol.
Bank Pomorski T.-A. . . .	27 3	w Bydgoszcz, Dworcowa 1 o 5 po pol.
T.-A. Syndykat dla Handlu z Zagranicą w Poznaniu	27 3	w Poznaniu Gwarna 9 I. o 12 w pol.
Bank s. z. z ogr. por. . . .	11 3	w hotelu Polonia o 11 pr. pol.
T.-A. Samodział w Poznaniu	11 3	w Poznaniu w Bazarze o 3 po pol.

Kraków, 8 III. (AW.) Pszenica 15 500—16 000, żyto 10 500—10 800, jęczmień 9 500, owies 9 500—10 000, otręby 5—7 000, ziemniaki 4—4 500, siano 7—8 000, siano koniczyny 11—12 000, słoma prosta 3—4 000, mąka pszenna 30 proc. za 1 kg. 250—260, żytnia 70 proc. 150—160, krupy 140—145, fasola 140—150. Tendencja zwyżkowa.

Kursy dewiz w Gdańsku.

Dewizy	9 marca (w wolnym obrocie)	8 marca (urzędowe)
	placono	placono
dolary	251,00	258,76
wyp. teleg. n. Londyn	—	—
Guld. holenderskie	—	—
marki polskie . . .	5,75	5,81 ¹ / ₂
wypłata na Warszawę	5,75	5,96 ¹ / ₂
„Poznań”	—	—

Kurs giełdy poznańskiej

z dnia 8 III 1922 r.

Objaśn. znaków: p.—popyt, o.—ofiarowano, +—obrotów dokonano.

Papierzy oficjalne.

Bank Związku I—IX 250 + o. Poznański Bank Ziemi 240 + o. R. Barcikowski 175 + o. Centrala Skór 250. Luban 1250 + p. Dr. R. May 500. Potria 410 + p. Pozn. S-ka Drzewna I—IV 800 + o. V 650 + p. Hartwig I—IV 270 + o. Cegielski 225 + p. Hurtownia Związkowa 140 + p. Hurtownia drogierna 140. Wytwórnia chemiczna I—II 190 + p. III 170 + o. Homosan 165 + p. Wisła 1350. Wagon „Ostrowo” 190 + p. Orient 225 + o. Kantorowicz 500 + p. Arcona 265 + o.

Papierzy nieoficjalne.

Bank Przemysłowców 250 + p. Drzewo Wronki 260 + p. Ventzki 500. Hurtownia Skór 1 300 + o. Kabel 150 + o. Lloyd Wielkopolski 200. Hurtownia Spółek Spożywczych 200 + p. Wyroby ceramiczne 145.

Poznań, dnia 8 III. Nieoficjalne notowania giełdy zbożowej z dnia 8 III. Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz. Ceny dla handlu hurtownego. Żyto 10 800, pszenica 15—16 000, jęczmień brow. 9500—10 000, mąka żytnia 70 % 14—15 000, mąka pszenna 70 % 22 200—23 200, owies 9300—9800, ośpa żytnia i pszenna 7500, groch polny 11—13 000, wyka 10—11 000, seradela 15—18 000, peluska 10—12 000, łubin żółty i niebieski 7—10 000.

Warszawa, dnia 8 marca 1922. (PAT). Giełda walutowa warszawska.

	Notowania			Czeki
	transak.	żąd.	plac.	transak.
Nowy Jork	450,00	4345,00	4305,00	Dol. St. Zł. 4450,00
Funt sterling	—	—	—	Londyn 19500
Frank franc.	397,00	—	—	Paryż 409,—
Fr. belg.	—	—	—	Bruksela 389,00
M. niem.	—	—	—	Berlin 17,65
Gdańsk	—	—	—	Czeki Gdańsk 17,65
Kr. cz. słow.	—	—	—	Słowacja 73,00
Kr. austr.	—	—	—	Wiedeń 65,—
Kr. duńsk.	—	—	—	Kopenhagi —,—

Akcje: Bank Dyskontowy - 3225 - 3280
Handlowy w Warszawie I-X 3240 - 3250
Kredytowy w Warszawie I-V 3000 - 3500
Warsz. Tow. Fabryki Cukru 21000 - 21700
Warsz. tow. kop. węgla I-IV 18000 - 17900 - 18000
Lilpop I-II - 3000
Rudzik I-II 2550 - 2575 - 2540
Wielki Piec i Zakł. Ostrowieckie 8900 - 9550
Starachowice I-II 5000 - 5075 - 5025
Żyrardów 16500 - 78500 - 78000
Borkowski I-V 1350 - 1375
Br. Jabłkowski I-VI 1350 - 1400
Żegluga 1875 - 1925 - 1875
Polska Nafta za mk. 500 I-III 2400 - 2365 - 2370
Przemysł Drzewny - 1925 - 1900

Berlin, dnia 8 marca 1922.

Kursy walut zagranicznych w Berlinie.				
	Notowania ostatnie		Notowania przedostatnie	
	placono	żądano	placono	żądano
Holandia	9865,10	9884,95	9890,10	990,90
Belgia	2162,80	2167,20	2232,75	2237,25
Norwegia	4650,30	4659,70	4495,40	4604,60
Dania	5509,45	5520,55	5489,50	5500,50
Szwecja	6818,15	6831,85	6853,10	6866,90
Helsingfors	538,45	538,55	537,45	538,55
Włochy	1278,70	1281,30	134,65	1351,35
Londyn	1136,35	1133,65	1143,85	1146,15
Nowy Jork	259,75	261,25	261,73	261,27
Paryż	2230,20	2234,0	2352,60	2357,40
Szwajcaria	5001,8	5015,05	5062,40	5072,60
Hiszpania	4053,90	4061,10	4090,90	4099,10
Buenos Aires	96,15	96,35	97,40	93,85
Wiedeń	—	—	—	—
ostemplowane	3,98	4,02	403,00	407,00
Praga	422,55	423,45	423,55	424,45
Budapeszt	34,76	34,84	35,96	36,04
Bułgaria	174,80	175,20	174,80	175,20

Berlin, dnia 8 marca 1922 r.:

Za gotówkę plac. 5,77¹/₂ — Za przekaz plac. 5,77¹/₂

Telegramy Iskrowe z dnia 8 marca 1922.

Nowy Jork.				
	8 3	7 3	8 3	7 3
Pieniądze dzienne . . .	41 ¹ / ₂	41 ¹ / ₂	—	—
Weksle na Londyn c. r.	4,36,50	4,38,87	—	—
Na Londyn 60 dni . . .	4,33,37	4,35,87	—	—
Na Paryż	8,97	9,01	—	—
Na Amsterdam	37,83	37,95	—	—
Weksle na Berlin	39 ¹ / ₂	0,38 ¹ / ₂	—	—
Srebro zagr.	0,40	64 ¹ / ₂	—	—
„ krajowe	0,39	99 ¹ / ₂	—	—
Kawa loco	9 ¹ / ₂	9,50	—	—
„ na marzec	—	—	—	—
„ na maj	8,93	8,85	—	—
„ na lipiec	8,94	8,85	—	—
„ na wrzesień	8,98	8,25	—	—
„ na grudzień	8,99	8,85	—	—
Bawełna loco	18,7	18,50	—	—
„ na styczeń	18,41	—	—	—
„ na luty	18,25	—	—	—
„ na marzec	18,16	18,16	—	—
„ na kwiecień	17,86	18,00	—	—
„ na maj	17,4	17,9	—	—
Dowóz bawełny do portów atl. i golf.	13,000	21000	—	—

Chicago.				
	8 3	7 3	8 3	7 3
Pszennica na maj	141 ¹ / ₂	141 ¹ / ₂	10,75	10,87 ¹ / ₂
„ na lipiec	120 ¹ / ₂	119 ¹ / ₂	12,00	12,25
Kukurydza nana maj . . .	64,00	63,75	—	—
„ na lipiec	66 ¹ / ₂	66,50	—	—
Owies na maj	43,00	41 ¹ / ₂	—	—
„ na lipiec	—	43,00	—	—
Żyto na maj	109,00	107,00	—	—
„ na lipiec	96,50	96,2	—	—
Smalec na styczeń	11,37 ¹ / ₂	11,0	—	—
„ na maj	11,52 ¹ / ₂	11,72 ¹ / ₂	—	—
Pork na maj	20,70	20,70	—	—
„ na lipiec	—	—	—	—
Boeczki na maj	10,97 ¹ / ₂	11,15	—	—
„ na lipiec	10,67 ¹ / ₂	—	—	—

Nowy Jork.				
	8 3	7 3	8 3	7 3
Pszennica czerw. zim.	149,00	150,25	6,75	6,00
„ twarda zim.	149,00	150,25	4 s	4 s
Kukurydza	73,25	73,50	19 cts	19 cts

Ruch portowy w Nowym Jorku.

Wpłynęły 7 marca 1922.

S/s St. Anthony amer. z Filadelfii mąka i zboże 2994 t. Nurminen.

8 marca 1922.

S/s Polonia duński z Nowego Jorku 433 pas. i tow. 4718 t. U. Balt. Corp.

Wpłynęły 7 marca 1922.

S/s Vesta niem. do Kjöge superfosfat 537 t., s/s Samland belg. do Antwerpii 63 pas. i tow. 6111 t., s/s Weichsel gd. do Amsterdamu drzewo 607 t., s/s Baltica ang. do Londynu 182 pas. i tow. 657 t., s/s Hollandia II. hol. do Ibangó cukier 378 t., s/s Mineral niem. do Królewca próżny 309 t., s/s Cereal niem. do Królewca próżny 310.

Nakładem „Zjednoczone Wydawnictwa Pism Polskich w Gdańsku Sp. z o. p.”. Drukiem Towarzystwa Wydawniczego Pomorskiego Tow. Akc. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Wilhelm Grimsman w Gdańsku. Redaktor naczelny Wład. Zabawski. Za dział reklam i ogłoszeń Jan Sucho w Gdańsku.